

Gromadzenie zapasów „interwencyjnych“

Kapitał francuski i MRP ścielą de Gaulle'owi drogę do władzy

RZYM, 7.5 (API). Wczorajszy popołudniowy dziennik „Republica“ zamieszcza sensacyjne szczegóły tajnego porozumienia wielkich przemysłowców francuskich, mającego na celu sztuczne wytworzenie braku towarów na rynku francuskim w celu odpowiedniego przygotowania gruntu dla generała de Gaulle'a.

W depeszy swego korespondenta z Paryża, dziennik podaje, że w magazynach przedsiębiorstw przemysłowych i wielkich domów hurtowych marnują się olbrzymie zapasy najrozmaitszych artykułów — przede wszystkim włókienniczych. Artykułów tych nie wolno sprzedawać, dopóki „nie nadejdzie odpowiednia chwila“. Według doniesień korespondenta, tą odpowiednią chwilą ma być „pośrednie lub bezpośrednie“ dojście generała de Gaulle'a do władzy. „Gdy generał obejmie rząd — depeszuje korespondent — wszystkie magazyny zamknięte dotychczas na cztery spusty zostaną otwarte i na rynku francuskim ukażą się masy towarów. W ten sposób zostanie stworzone wrażenie, że pod rządami generała de Gaulle'a zapanuje natychmiast dobrobyt“.

Korespondent podkreśla dalej, że tego rodzaju polityka sprzyja interesom wielkich przemysłowców, którzy w ten sposób utrzymują na wysokim poziomie ceny towarów. Tajna umowa między przedstawicielami wielkiego przemysłu a generałem de Gaullem została zaaprobowana przez kierownicze czynniki francuskiej partii republikańsko-ludowej.

Korespondent pisze, że wartość magazynowanych towarów szacowana jest na setki milionów franków. Zawartość magazynów utrzymywana jest na jednakowym poziomie przez sprzedaż nadwyżek produk-

cji. Stare zapasy zostają sprzedane na wolnym rynku, a nowe wędrują znowu do magazynów, by w ten sposób uniemożliwić gnicie materiałów. Jednakże pomimo to część zmagazynowanych towarów jest już w stanie niezdatnym do użytku.

Wielcy przemysłowcy uważają jednak, że ewentualne straty, które mogą powstać obecnie, zostaną im sownie wynagrodzone po dojściu de Gaulle'a do władzy.

PARYŻ, 7.5 (PAP). Z Tuluzi donoszą, że na kongresie MRP przewodniczący partii Maurice Schu-

man wygłosił przemówienie, w którym niedwuznacznie dał do zrozumienia, że partia MRP gotowa jest współpracować z de Gaullem pod warunkiem utrzymania rządu koalicyjnego.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że przemówienie Maurice Schumana stanowi odpowiedź na propozycje Plevena, który wezwał przedstawicieli t. zw. „trzeciej siły“ do współpracy z de Gaullem. Oświadczenie Schumana uważane jest za wyrażenie gotowości do ustąpienia z pozycji „trzeciej siły“ i do zacieśnienia współpracy z de Gaullem.

Należy zaznaczyć, że na kongresie MRP przybyły delegacje partii katolickich Włoch, Austrii i Niemiec. Szczególną uwagę zwraca liczna delegacja niemiecka z Bizoni i ze strefy francuskiej.

Anglia wyznaczy komisarza dla Jerozolimy

Nowe sukcesy Żydów w walkach z Arabami w Palestynie

NOWY JORK, 7.5 (API). 35 głosami przeciwko 2 przy 14 wstrzymujących się od głosowania, Walne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych postanowiło przyjąć zalecenie Rady Powierniczej, na podstawie którego mocarstwo mandatowe, t. j. Wielka Brytania, wyznaczy neutralnego komisarza Jerozolimy.

Komisarz ten będzie miał prawa organizowania policji. Następnie 28 głosami przy 21 wstrzymujących się, Walne Zgromadzenie poleciło

komisji politycznej by w dalszym ciągu rozpatrywała środki potrzebne dla ochrony Jerozolimy. Komisja zbada propozycję francuską, na podstawie której ONZ wyznaczy specjalnego delegata dla zorganizowania policji.

Reuter donosi, że w czteropunktowych propozycjach Stanów Zjednoczonych przedstawionych Żydom i Arabom i odrzuconych przez obie strony zawarta była oferta prezydenta Trumana wysłania specjalnego samolotu do Palestyny z jednym delegatem żydowskim, i jedynym arabskim dla przeprowadzenia rozejmu między Żydami a Arabami, i sporządzenia raportu dla Walnego Zgromadzenia w ciągu 10 dni.

Tymczasem w samej Palestynie wojna trwa nadal. Wczoraj doszło do krwawych walk wokół starej cytadeli, zbudowanej w 1140 roku w Górnej Galilei w pobliżu granicy syryjskiej. Dwóch Żydów zostało zabitych i wielu rannych. Straty arabskie nie są znane.

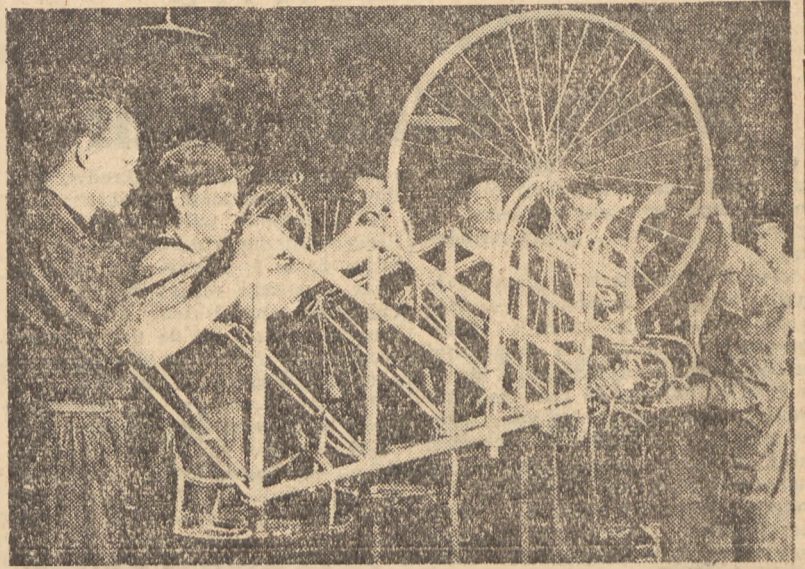
AFP donosi o koncentracji wojsk libańskich w tym okręgu. Kolonia żydowska Ramathaphtali została wczoraj ostrzelana ogniem artyleryjskim. Kolonia Jakulah w pobliżu jeziora Huleh została wczoraj również zaatakowana. Do tej pory brak informacji o stratach obu stron.

Oddziały Haganah opanowały wczoraj po krótkiej bitwie kolonię arabską Sejera, położoną w odległości 17 km. na południowy wschód od Tyberiady. Okoliczne kolonie arabskie dokonały kontrataku, lecz nie udało im się odbić Sejery. W czasie walk zginęło 2 Żydów a 9 zostało rannych. Arabowie ponieśli dużo cięższych strat, a trzech z nich zostało wziętych do niewoli.

Oddziały Haganah opanowały również wieś Ladha na drodze z Affuleh do Tyberiady. W okolicy kolonii Mishmar Hazmek rozegrała się bitwa między oddziałami Haganah a żołnierzami trackimi w liczbie kilkuset.

Oddziały Sterni zaatakowały brytyjski konwój wojskowy w odległości 5 kilometrów od Jero-

Polskie rowery



Dla kolarzy polskich biorących udział w wycieczce Warszawa — Praga — Warszawa wykonano rowery w Państwowej Fabryce Rowarów „Bałtyk“ w Wierku na Śląsku. Nie mają one ani jednej części pochodzenia zagranicznego a jakością nie ustępują w niczym — jak się okazało — najlepszym maszynom włoskim czy francuskim.

(Fot. API)

Współpraca „narodowców“ z Gestapo

Proces 6 szpiegów z SN rozpoczął się w Warszawie

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się sensacyjny proces szpiegowski 6 członków Stronnictwa Narodowego. Ławę oskarżonych zajęli prof. Leon Dziubecki, członek Prezydium S. N., Tadeusz Maciński prezes stołecznego okręgu S. N., Bronisław Ekert, zastępca kierownika propagandy, Ludwik Chaberski, kierow-

nik Wydziału Społecznego, Marian Podymiński i Lech Hajdukiewicz.

Tadeusz Maciński, w kwietniu 1944 roku, jeden z aktywniejszych działaczy S.N. na terenie Warszawy, nawiązał kontakt z kierownikiem brygady wywiadowczej z delegatury rządu londyńskiego Boczkowskim, ps. „Broda“ i „Korwin“. W wyniku rozmów Boczkowski interweniował w gestapo w sprawie aresztowanych kilku członków Stronnictwa Narodowego, i wręczył wówczas otrzymane od Macińskiego listy z nazwiskami i adresami członków PPR i Armii Ludowej.

Maciński otrzymał po kilku dniach od niejakiego Pętkowskiego, wiadomość, że gestapo chce na wiazać kontakty z organizacjami podziemnymi, które by przystąpiły wraz z władzami niemieckimi do współpracy przeciwko demokratycznym ugrupowaniom i ZSRR. Maciński napisał wówczas dwa listy do gestapo, w których nakreślił linię polityczną stronnictwa, oświadczając, że S. N. nie występuje wrogo przeciwko władzom niemieckim, a całe ostrze skierowuje przeciwko Związkiowi Radzieckiemu i polskiemu ugrupowaniu demokratycznym.

Pętkowski przekazał jeden z listów Macińskiego urzędnikowi gestapo, Rundtowi. Następnie Pętkowski na polecenie Macińskiego przeprowadził rozmowę z szefem gestapo, dr. Hahnem na temat współpracy S.N. z Niemcami.

W kwietniu 1945 roku do Polski przybyli kurierzy zagranicznego kierownictwa S. N. Edward Sojka, Jan Felczak, Konrad Miklewicz, którzy przywieźli z sobą instrukcje i pieniądze. W wyniku konferencji przeprowadzonej reorganizację władz naczelnych S. N. w kraju, rozbudowano sieć szpiegowską i drogi kurierskie przerzutowe.

Wszyscy oskarżeni otrzymywali za swą szpiegowską działalność stałe i duże wynagrodzenie pieniężne. Proces potrwa 7 dni. (cz)

Sprzeciw USA i Anglii

Francja domaga się konferencji trzech ministrów

NOWY JORK, 7.5 (BS). — Korespondenci amerykańscy donoszą z Londynu, że przedstawiciele francuscy domagają się jak najszybszego zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji w kwestii Niemiec. Francuzi chcą otrzymać na tej konferencji konkretne gwarancje przeciw możliwości nowej agresji niemieckiej, twierdząc, iż ustępstwa, które poczyniła Francja w sprawie Niemiec, dają jej całkowite prawo do natychmiastowego utrzymania tych awarancji.

Korespondenci sugerują jednak, że Amerykanie przyjęli żądania francuskie „dość zimno“ i sprzeciwili się zwołaniu konferencji trzech ministrów zachodnich w najbliższym czasie, twierdząc, że utrudniłoby to sytuację Waszyngtonu w chwili omawiania w Kongresie

sprawy gwarancji USA dla pięcioletniego planu.

Jak wynika z doniesień prasy, Bevin również odnosi się niechętnie do propozycji francuskiej.

Schumacher aprabu'e

HANOWER, 7.5. (obsł. wł.). Egzultywa niemieckiej partii socjalno-demokratycznej Kurta Schumachera zaaprobowała wczoraj stworzenie zarówno parlamentu Niemiec zachodnich jak i „tymczasowego rządu“. Jedynym zastrzeżeniem, jakie wysunięto jest „tymczasowość“ obydwu organów.

W Tuluzie, dr Adolf Suesterhenn, minister sprawiedliwości w Nadrejt Palatynacie oświadczył wczoraj na kongresie francuskiej partii republikańsko ludowej (MRP), że „ludność strefy francuskiej pragnie przyłączyć się do Bizoni“.

Subskrypcja pożyczki w ZSRR przekroczyła oczekiwane rezultaty

MOSKWA, 7.5 (PAP). Z całego Związku Radzieckiego napływają wiadomości o niezwykle pomyślnym przebiegu subskrypcji nowej radzieckiej pożyczki państwowej. Już na drugi dzień po ogłoszeniu emisji tej pożyczki przekroczono w największych ośrodkach państwa spodziewane cyfry subskrypcji.

W Moskwie złożono podpisy na sumę ok. 2 miliardów rubli, przekraczając niemal o 20 proc. spodziewaną wysokość subskrypcji. Podobny fakt zanotowano również w Leningradzie.

Jak największe zrozumienie po-

życzki wykazało również chłopstwo. W poszczególnych wsiach wysokość subskrypcji wyraża się w setkach tysięcy rubli, przy czym — jak dotąd — 57 proc. subskrybowanej sumy na wsi wniesiono od razu w gotówce.

W czwartek ogłoszono komunikat ministerstwa skarbu ZSRR, stwierdzający, że emitowana 3 maja pożyczka w wysokości 20 miliardów rubli dla odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej państwa, przyniosła do 4 maja subskrypcję na sumę 20 miliardów 119 milionów rubli. Subskrypcja trwa.

„Służba Polsce“ przy pracy



„Służba Polsce“ rozpoczęła już pracę w całym kraju. Na zdjęciu młodzież przy usuwaniu gruzów w stolicy. (WAF)

na widowni MIEDZYNARODOWEJ Nowy bilans ofiar

(eb) W trzy lata po klęsce Niemiec warto zanotować szereg osiągnięć mocarstw anglosaskich w dziedzinie polityki międzynarodowej.

Niemcy. Zgodnie z planem Marshalla Niemcy zachodnie zostały proklamowane jako jeden z filarów cywilizacji zachodniej i gospodarki europejskiej. Plan Marshalla uznaje bodajże Niemcy za filar najważniejszy, wyznaczając im uprzywilejowaną rolę w gospodarce europejskiej. W tym samym czasie Niemcy zachodnie stały się ośrodkiem propagandy rewizjonistycznej i militarystycznej. Poderwane zostały podstawy denazyfikacji nie tylko dzięki konkretnym posunięciom administracyjnym. Hitlerowcy i ich sympatycy słyszeli przemówienia angielskich i amerykańskich mężów stanu, niejednokrotnie megą stwierdzić dziwną zbieżność między niektórymi ich sformułowaniami a sformułowaniami słyszanyymi z Berlina podczas wojny.

Grecja stała się formalnym polem bitwy, na którym byli kolaboracjonisci rozstrzeliwali bronią amerykańską i angielską setki członków ruchu oporu. Egzekucje na tak dużą skalę, jakie w ostatnich dniach miały miejsce w Grecji, przypominają najgorsze czasy niemieckie.

Nie tylko jednak czasy niemieckie. Wiadomo bowiem, że w Indonezji wojska holenderskie, zaopatrzone również w broń angielską i amerykańską, przeprowadzały do niedawna akcje pacyfikacyjne na jeszcze szerszą skalę.

Również Indonezja nie jest jedynym przykładem. Podział Indii przeprowadzony pod auspicjami Anglii odbył się przy akompaniamencie bratobójczej rzezi w Pendżabie, rzezi, która kosztowała ponad 100 tysięcy ofiar.

Ale i Indie nie są ostatnim przykładem. Tocząca się z coraz większą zapaścią wojna domowa w Chinach kosztowała już dotychczas setki tysięcy ofiar. Armia kuomintangowska uzbrojona jest w broń amerykańską i szkolona była przez oficerów amerykańskich.

Lista sukcesów anglosaskich nie kończy się również na Chinach. W zeszłym roku rząd teherański wbrew zawartym umowom zlikwidował autonomię Azerbejdżanu i Kurdów. Tym razem z broni fabrykowanej na Zachodzie zginęły wprawdzie nie setki tysięcy, ale

setki i tysiące Azerbejdżanów, Kurdów i demokratów perskich.

O sukcesach palestyńskich pisaliśmy niejednokrotnie. Zauważymy tylko, że w tym wypadku, na listę ofiar wciągnąć należy m. in. setki chłopców angielskich, którzy po wojnie zamiaszali do domu zostali wysłani do Palestyny dla utrzymania tam „porządku i spokoju“.

Pewne sukcesy w tej dziedzinie może zanotować również rząd francuski. Tocząca się już d kilku lat wojna w Indochinach pociągnęła za sobą śmierć kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy francuskich, nie mówiąc już o annamskich.

Nie ma dokładnych danych statystycznych o liczbie zabitych od chwili zakończenia wojny. Najprawdopodobniej liczba ta przekracza pół miliona. Ponad pół miliona osób poniosło śmierć z winy oświeconego imperializmu zachodniej demokracji.

205 mordów w 24 godzinach Krwawy bilans ateński wzburzył opinię świata

RZYM, 7.5 (PAP). Reżim ateński dopuścił się nowej zbrodni, wydając rozkaz egzekucji dalszych 32 b. członków ruchu oporu, którzy znajdowali się od trzech lat w więzieniu ateńskim. W ten sposób, licząc masowe egzekucje 152 patriotów greckich oraz rozstrzelanie 21 innych osób w mieście Lamia, w ciągu 24 godzin, ilość rozstrzelanych przez monarcho-faszystowskie plutony egzekucyjne wynosi 205 osób.

Radio wolnej Grecji zwróciło się z apelem do narodu greckiego i światowej opinii o podjęcie zbiorowej akcji celem nie dopuszczenia do dalszych masowych egzekucji jeńców politycznych, znajdujących się w greckich więzieniach rządowych.

W czwartek stracono w Atenach 13 demokratów greckich, zaś 19 innych skazańców rozstrzelano na

wyspie Aigina. Wśród straconych w Atenach znajdowały się 2 kobiety.

Cynizm Griswolda

MOSKWA, 7.5 (PAP). Szef amerykańskiej misji pomocy Grecji — Griswold, opublikował w „New York Herald Tribune” artykuł, usprawiedliwiający ostatnie masowe egzekucje patriotów greckich.

Griswold stwierdził dosłownie, że misje zagraniczne w Grecji nigdy nie potępiły masowego rozstrzelania więźniów politycznych przez reżim ateński. Zdaniem jego „postępowanie takie nie jest sprzeczne z amerykańskim pojmowaniem demokracji“.

Jako fakt, charakteryzujący bezgraniczny cynizm przedstawiciela amerykańskiego, „Izwestia” przytacza jego słowa o tym, że „stosunek do więźniów na wyspie Makronisos jest jak najlepszy“.

„W istocie rzeczy — zaznacza dziennik — na wyspie tej jeszcze przed wspomnianym oświadczeniem Griswolda dokonano również masowych rozstrzeliwań więźniów politycznych“.

LONDYN 7.5. (API). Masowe egzekucje przeprowadzone przez rząd ateński na demokratów greckich budzą niesmak nawet brytyjskiej opinii publicznej. „Manchester Guardian” stwierdza: „Jakkolwiek nie oburzilibyśmy się na zamach na ministra Ladasa, decyzja rozstrzelania 152 więźniów tytułem re presji napełnia nas wstydem i zmieszaniem. Jest rzeczą haniebną, że dokonuje się aktów sprawiedliwości skazując na śmierć ludzi, za czyny popełnione przez innych. Jest to symbolem słabości a nie siły.“

„Times” stwierdza iż rząd grecki zaszkodził sobie w opinii publicznej Wielkiej Brytanii, ostatnimi masowymi wyrokami. Times przypomina, że wyroki te wykonano nie zostały dopiero w trzy lata po dokonaniu czynów, które uznano za zbrodnicze.

PARYŻ, 7.5. (PAP). — Nowa egzekucja patriotów greckich wywołała dalszą falę protestów społeczeństwa francuskiego. Biuro GGT, wyrażający w opublikowanej rezolucji swoje oburzenie z powodu masowych egzekucji, podkreśla: „W ten sposób międzynarodowe reakcja okryła się hańbą, popełniając takie same zbrodnie, jak oprawy hitlerowskie. Biuro Konfederacji wzywa wszystkich pracowników Francji do wzmocnienia solidarności z patriotami greckimi i poparcia komitetu pomocy Grecji demokratycznej“.

Delegacja paryskiego komitetu pomocy Grecji demokratycznej wzięła udział w protestach w Paryżu energiczny protest oraz interwencji w ministerstwie spraw zagranicznych. Międzynarodowe stowarzyszenie prawników demokratów wysłało protestacyjny telegram do ONZ.

Zwraca uwagę, że nawet skrajnie reakcyjna „Aurore”, wypowiadająca się za zbrojną interwencją w Grecji, postąpiła ostatnio egzekucje” Naród brytyjski buntuje się przeciwko tym masowym egzekucjom — pisze „Aurore”. My także. Nic nie usprawiedliwia tych stałych egzekucji“.

Rekonstrukcja rządu ateńskiego

ATENY, 7.5 (API). Wizyta, która złożył wczoraj wieczorem szef amerykańskiej misji wojskowej w Grecji, Dwight Griswold, oraz chargé d'affaires ambasady USA, Carl Rankin, prezydentowi Sofulisowi, wystarczyła, aby ostatecznie zakończyć rozdzwęki między populistami i liberałami w rządzie greckim. Na żądanie amerykańskie ministrowie liberalni jeszcze w ciągu nocy oddali swe teki do dyspozycji Sofulisowi, a ministrowie z partii populistów uczynili to samo dzisiaj rano.

Przywódca liberalów — Sofulis i przywódca populistów — Tsaldaris, ułożyli już przy udziale dyplomatów amerykańskich listę osób, które wezmą udział w zrekonstruowanym gabinecie. Nowy rząd złoży przysięgę w piątek rano.

Cały ten „kryzys gabinetowy” odbył się bez odwołania się do parlamentu, którego obrady zawieszono z mocy specjalnego dekretu królewskiego do 12 czerwca.

Zerwanie rozmów anglo-amerykańskich

Wojowniczy Abdullah odrzuca propozycję zawieszenia broni

NOWY JORK, 5.7 (PAP). W kołach międzynarodowych potwierdzono wiadomość, że anglo-amerykańskie rozmowy w sprawie przedłużenia mandatu brytyjskiego w Palestynie o 10 dni, — nie doprowadziły do żadnych wyników. Delegat brytyjski Cadogan zakomunikował, że Wielka Brytania nie może się zgodzić w obecnych warunkach na propozycję amerykańską.

Na posiedzeniu nowoutworzonej podkomisji 12 narodów, która ma za zadanie opracowanie projektu tymczasowego rządu w Palestynie — delegat francuski Parodi oświadczył, że obecna nadzwyczajna sesja Generalnego Zgromadzenia ONZ nie może w żadnym wypadku unieważnić decyzji podjętej przez ONZ w listopadzie 1947 r. Zdaniem Parodi'ego, ewentualny wniosek o unieważnienie tej decyzji nie otrzyma poparcia ustawowej ilości 2/3 państw. Przedstawiciel Francji przedłożył następujący plan prac podkomisji:

1) rozejm, 2) utworzenie władz

centralnych, 3) autonomia lokalna i regionalna i 4) imigracja.

Delegat radziecki — Paniuszkin, zakwestionował powyższy plan stwierdzając, że uchwała o podziale Palestyny, powzięta przez ONZ ma nadal moc obowiązującą. Jednakowoż większość członków podkomisji wyraziła zgodę na opanie dyskusji na planie francuskim.

AMMAN (Transjordan), 7.5. (API). Czując za sobą poparcie Wielkiej Brytanii i mając zapewnione dostawy broni i instruktorów brytyjskich, król Transjordanii, Abdullah odrzucił stanowczo propozycję zawieszenia broni, i oświadczył, że zamierza przekroczyć granicę Palestyny z Legionem Arabskim i regularnymi wojskami Iraku natychmiast po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego, bez względu na to, czy Liga Arabska zgodzi się na zawieszenie broni czy też nie.

Abdullah oświadczył dziennikarzom arabskim, że odwołał swego ministra spraw zagranicznych z konferencji przywódców arabskich w Damaszku, ponieważ ma już „dość rokowań i propozycji“.

Niewatpliwie stanowisko Abdullaha rozwiało nadzieje na zawarcie rozejmu w Palestynie.

LONDYN, 7.5 (PAP). Liga Arabska wezwała wszystkich mężczyzn i uchodźców z Palestyny w wieku 18—50 lat do natychmiastowego zarejestrowania się. Mają oni odbyć ćwiczenia wojskowe, po czym będą przydzieleni do armii arabskiej w Palestynie. Podobne wezwanie ogłoszono również w Libanie.

Anglicy wzmacniają garnizony

JEROZOLIMA, 7.5 (PAP). 5 spośród 32 czołgów, wysłanych dla wzmocnienia garnizonów brytyjskich w Palestynie, przybyło do Jeruzolimy. Miejsce przebywania pozostałych 27 czołgów, jak i poważnych posiłków wojskowych, które w poniedziałek wylądowały w Haifie, osłonięte jest ścisłą tajemnicą wojskową. Commandosi marynarki brytyjskiej znajdują się w odległości 5 km. od centrum Jeruzolimy, patrolując drogę, wiodącą z tego miasta do Nablus.

Kto będzie prezydentem Włoch?

RZYM, 7.5 (PAP). Prezydent de Nicola w liście opublikowanym bez jego zgody — oświadczył, iż nie chce powrócić obecnie do Rzymu, by nie wpłynąć w żaden sposób na wybór swego następcy. Wystarczyła ta wzmianka, by cała prasa, związana z obecnym rządem, ogłosiła pod wielkimi nagłówkami, iż de Nicola zrezygnował z wystawienia swojej kandydatury na stanowisko prezydenta. Oczywiście nie odpowiada to prawdzie. De Nicola zgodziłby się na ponowny wybór, gdyby wszystkie większe stronnictwa wypowiedziały się za nim. Tego jednak nie chce chrześcijańska demokracja, a dzienniki zależne od tej partii podają już dzisiaj nazwiska przypuszczalnych następców de Nicola. Nazwiska najczęściej powtarzające się są: Sforza, minister finansów Ennadi, Benevetto Croce, liberał Casati, republikanin Facchinetti oraz Bonomi.

Prasa lewicowa zarzuca chrześcijańskiej demokracji, że szuka marionetkowego prezydenta, który zgodziłby się na popieranie dyktatury klerykalnej.

„Avanti” pisze w związku z tym: „My pragniemy prezydenta, który by stał na straży konstytucji przeciwko bezprawiu klerykalnemu. De Nicola jest właśnie takim człowiekiem. Już poprzednio przeciwstawił się on nadużyciom i służalstwu partii rządzącej, odmawiając podpisania telegramu dziękczynnego do prezydenta Trumana z okazji wprawienia w życie planu Marshalla,

oraz przeciwstawiając się usunięciu funkcjonariuszy demokratycznych, a w końcu domagając się w razie ponownego wyboru na prezydenta dymisji obecnego rządu. Tego pragnie właśnie uniknąć de Gasperi. W chwili bowiem gdyby rozpoczął konsultacje nad stworzeniem nowego rządu, saragatowcy domagaliby się więcej, aniżeli przywódca chrześcijańskiej demokracji chce im ofiarować. Dlatego de Gasperi pragnie jedynie nieistotnych zmian ministerialnych i chce mieć jak najmniej samodzielnej prezydenta republiki“.

Skandaliczna decyzja

PARYŻ, 7.5 (API). Generał Maxime Weygand, jeden z ministrów zdrazieckiego rządu Vichy oczyszczony został z zarzutu zdrady narodowej przez komisję badawczą, specjalnego oddziału Sądu Najwyższego, utworzonego po wojnie, dla zbadania spraw kolaboracjonistów i zdrajców. Komisja doszła do wniosku, że nie ma powodu do wszczęcia akcji sądowej przeciwko Weygandowi tylko dlatego, że brał udział w rządzie Vichy.

Skandaliczna decyzja Sądu Najwyższego spotkała się z natychmiastowym protestem jednego z członków komisji, znanego prawnika Marcela Villard. Oświadczył on dziennikarzom, że podaje się natychmiast do dymisji, nie chcąc uczestniczyć w trybunale, który feruje podobne wyroki.

Min. Shinwell poda się do dymisji?

LONDYN, 7.5. (PAP). — Agencja Reutersa donosi o pogłoskach, jakie rozeszły się w Izbie Gmin jakoby brytyjski minister spraw wojskowych — Shinwell, piastujący jednocześnie stanowisko przewodniczącego Labour Party, zamierzał podać się do dymisji.

Pogłoski te stoją w związku z atakiem na Shinwella, z którym wystąpił parlamentarny sekretarz w ministerstwie transportu Callaghan. Oświadczył on na posiedzeniu laborzystowskiego klubu parlamentarnego, że słowa Shin-

wella, jakoby rządowy plan nacjonalizacji przedsiębiorstw nie był dostatecznie przemyślany, wyrządziły partii więcej szkody, aniżeli telegram do Nenni'ego“. Krytyczne słowa Callaghana znalazły znaczne poparcie wśród posłów.

Jakkolwiek minister Shinwell zaprzeczył na wstępie pogłoskom o swojej dymisji, to jednak panuje przekonanie, że znajdzie się on pod jeszcze silniejszym ostrzałem krytyki na dorocznym kongresie partyjnym, który się rozpoczyna 17 maja w Scarborough.

W kilku wierszach

— W Sallaumines w obecności tłumów górników i organizacji polskich i francuskich odbył się uroczysty pogrzeb 2 Polak, ofiar katastrofy w Courrières: Heleny Łoboda i Gertrudy Bayer.

— Wszystkie wysiłki pojedyncze mające na celu zapobieżenie strajkowi trzech związków pracowników kolejowych, któryby w praktyce sparaliżował cały transport kolejowy w USA nie przyniosły dotąd żadnych wyników.

— Wszystko wskazuje na to, że zgodnie z zapowiedzią — strajk rozpocznie się 11 maja.

— Z okazji 130 rocznicy urodzin Karola Marksa rozpoczęły się w gmachu Opery Państwowej w Berlinie obrady Kongresu dla spraw kultury, zwołanego z inicjatywy Socjalistycznej Partii Jedności. Na Kongres przybyli liczni przedstawiciele życia intelektualnego ze wszystkich stron Niemiec, oraz kłuzka stu gości zagranicznych.

— Na wniosek premiera Tito, Prezydium Zgromadzenia Ludowego Jugosławii zwolniło ze stanowiska ministra skarbu — Zujowicza i ze stanowiska ministra lekkiego przemysłu — Hennerca. Na czele ministerstwa skarbu stanął Radišlawicz, zaś lekkiego przemysłu — Zlatič.

— W 5 tym dniu strajku motorniczych metra w Paryżu sytuacja nie uległa zmianie. Przedstawiciele CGT podkreślili w swych wystąpieniach konieczność obrony całości interesów personelu metra, a nie interesów pewnej kategorii pracowników.

— Administrator planu Marshalla, Hoffman zamierza mianować generała Clava szefem administracji marshallowskiej na Niemcy zachodnie.

— Gen. Lucius Clay, zamienił na karę dożywotniego więzienia wyrok śmierci wydany na Zygfrieda Kusa, b. majora SS i przywódcę bandy, która obrzucała bombami szereg sądów denazyfikacyjnych, w rejonie Stuttgartu, w roku 1946—47.

— Jeden z b. ekspertów hitlerowskiego ministerstwa rolnictwa — Just, otrzymał nominację na stanowisko doradcy w t. zw. „niemieckim Instytucie dla spraw wschodnich”. Instytut ten jest czynny w Getyndze i korzysta z poparcia władz amerykańskich.

— Na lotnisku Kollandia na północ od Jeruzolimy, wylądowały samoloty transportowe, mające na pokładzie żołnierzy armii francuskiej. Żołnierze ci będą strzegli francuskiego konsulatu w Jeruzolimy.

— Żołnierze brytyjscy, którym towarzyszyli również oficerowie, ograbili w końcu ubiegłego tygodnia mieszkanie generalnego konsula Holandii w Jeruzolimy — Nederbrahta. Konsul holenderski potwierdził fakt okradzenia go, przy czym zagrabione przedmioty zwrócono mu po jego interwencji u wyższych brytyjskich władz wojskowych.

— B. burmistrz San Francisco — Lapham, otrzymał nominację na stanowisko szefa amerykańskiej misji specjalnej w Chinach.

Targi i wystawy

Pod hasłem »Poznaj swój kraj«

Zjazd kół krajoznawczych młodzieży

W Warszawie obraduje Zjazd Ogólnopolskich Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej. W zjeździe biorą udział delegaci przeszło 250 kół.

W naradach wzięli udział: wicemin. Garnarczyk, wicemin. Wolski, prezes Z.N.P. Maj, kurator

Warsz. Okręgu Szkolnego Górecki i inni.

Po południu uczestnicy Zjazdu zostali przyjęci przez Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta. Po krótkich przemówieniach młodzież wręczyła Prezydentowi Honorową Złotą Odznakę PTK.

Drużyna Polski znów na czele wyścigu kolarskiego Praga - Warszawa

KATOWICE, 6.5. (Tel. od specjalnego wystawnika).

Piąty etap Żilina - Katowice (227 km.) był najdłuższym odcinkiem wyścigu kolarskiego Praga - Warszawa i zakończył się dla ekipy polskiej dość pomyślnie, bo chociaż Kapiak stracił koszulkę lidera, to drużyna Polska I znów zdobyła prowadzenie w klasyfikacji zespołowej.

Na starcie w Żilinie o godz. 10.25 stanęło 48 zawodników. Upań znów dokucza zawodnikom i powoduje b częste defekty gum. Przez pierwsze 70 km. piątego etapu trasa prowadziła przez teren o stosunkowo niewielkiej różnicy wzniesień. Zawodnicy jechali zwartą grupą z szybkością około 30 km./godz. Na tym odcinku 13-tu kolarzy przebiło gumy, w tym 5 Polaków: Bukowski, Leśkiewicz, Lazarzyk, Wandor i Gryniewicz. Zawodnicy ci dogonili jednak wkrótce zwartą grupę pozostałych kolarzy, bo tempo wyścigu było b. słabe. Na terenie górystym, który rozpoczął się za czeskim Cieszynem zawodnicy rozbili się na kilka grup.

Jugosłowianie Poredski i jadący poza konkursem Horvatic inicjują ucieczkę i zdobywają 7 min. przewagi nad czołówką w której jadą Kapiak, Jankowski, Chicomban (Rum), Zoric (Jug.), a później dołączają się Wrzesiński, Nowoczek i Wyględa oraz kilku kolarzy zagranicznych.

Na 125 km. „łapią” gumy Chwojka i Nieulescu, co stara się wyprzedzić Kapiak uciekając samotnie. Niestety kilkanaście kilometrów dalej i on ma defekt gumy.

W 6 g. przejechano 188 km. W drugiej grupie czołowej była teraz cała piątka zespołu Polska I. Na 191 km. Kapiak ma defekt roweru i za biera koło od Sałygi.

Na 10 km. przed metą Poredski i Horvatic prowadzą w dalszym ciągu wyścig, ale coraz bardziej zliża się do nich grupa złożona z 8-u zawodników, a w niej Wyględa, No-

woczek i Wrzesiński. Znakomicie finiszujący zwycięzca poprzedniego etapu Czech Krejcu dogania Jugosłowian na przedmieściach Katowic i po pięknym finiszu pierwszy wpada na metę.

Wyniki V etapu: 1) Krejcu (C) — 7:21:31, 2) Horvatic (Jug.) (poza konkurs) — 0,2 sek. z tyłu, 3) Poredski (J.) — 7:21:31,4. 4) Zoric (J.) — 0,2 sek. z tyłu, 5) Panterosc (R.) — 7:21:46, 6) Waverka (C.) — 3 sek. z tyłu, 7) Nowoczek (P.) — 7:22:49,4, 8) Wyględa (P.) — 7:22:49,8, 9) Wrzesiński (P.) — 7:22:56, 10) Peric (C.) — 0,2 sek. z tyłu. Kapiak 14-ty z czasem 7:31:22.

Klasyfikacja drużynowa V etapu przedstawia się następująco: 1) Polska I — 22:08:35,1, 2) CSR I — 22:13:12,1, 3) Bułgaria — 23:14:56,2, 4) Rumunia — 22:19:16,3, 5) CSR II — 22:26:50,2, 6) Polska II — 22:50:06. Jugosłowianie z powodu zdekompletowania drużyny odpadli w klasyfikacji drużynowej.

Klasyfikacja po pięciu etapach: Drużynowa: 1) Polska I — 77:00:17,2, 2) CSR II — 77:08:46,6, 3) CSR I — 77:09:50, 4) Rumunia — 77:14:57,2, 5) Bułgaria — 78:53:00, 6) Polska II — 79:05:07,3.

Indywidualna: 1) Krejcu — 25:30:55,1, 2) Zoric (J.) — 25:37:30, 3) Kapiak (P.) — 25:38:53.

Z żałobnej karty

Zgon prof. U.J. Tadeusza Kowalskiego

W dniu 5 bm. zmarł w Krakowie, przeżywszy 59 lat, prof. Tadeusz Kowalski, sekretarz gen. Polskiej Akademii Umiejętn.

Zmarły był wybitnym specjalistą w zakresie filologii orientalnej, dłużej goletim wykładawcą Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 maja br.

DALSZY CIĄG

„WIOSNA LUDÓW NA ZIEMIACH POLSKI” w następnym n-rze

WYSTAWY są pokazem osiągnięć. Cel ich jest przede wszystkim dydaktyczny. Odbývają się rzadko, gdyż organizacja jest kosztowna. Terminy wystaw po wszechnych były uzgodnione pomiędzy poszczególnymi państwami, gdyż przygotowywano się do nich długo i starannie.

Oprócz wystaw powszechnych, które są wydarzeniem na skalę międzynarodową, odbywają się też wystawy specjalne i regionalne. Taką wystawą specjalną była np. wystawa sztuki dekoracyjnej w Paryżu, która obudziła ongi duże zainteresowanie. Wystawą regionalną na dużą skalę była Wystawa Poznańska w r. 1929, na mniejszą skalę — zeszłoroczna Wystawa Ziem Odzyskanych w Warszawie.

Wystawy są przeważnie przedmiotem deficytowym, gdyż rzadko się zdarza, aby napływ zwiedzających pokrył koszty. Nikt zresztą nie pojmuje organizacji wystawy jako przedsięwzięcia dochodowego. Cele są inne. Chodzi przede wszystkim o to, aby zdać sobie sprawę z dokonanego postępu, aby porównać własne wyniki pracy z wynikami innych. Chodzi również o to, aby ukazać społeczeństwu rezultaty pracy, zapoznać odbiorcę z wytwórcą. Dodatkowo już napływ zwiedzających wzbogaca miasto, które jest terenem wystawy. Dokonywują się inwestycje, zarówno zbiorowe jak i indywidualne — a ruch w ten sposób powstały nie małą jest korzyścią.

Inny jest charakter targów. Celem targów jest doprowadzenie do transakcji. To olbrzymi jarmark, na który przybywają tłumnie sprzedawcy i nabywcy, a zwiedzający jest tylko przypadkowym gościem. Taki był charakter starożytnych, historycznych Targów, norwogrodzkiego i lipskiego. Takim też pozostał w czasach przedwojennych. W każdym państwie prawie odbywały się targi nieraz w kilku miejscowościach. Ilość targów była wynikiem ostrego współzawodnictwa gospodarczego. Rozrost ilościowy targów doprowadził przed wojną do kryzysu w tej dziedzinie. Powstała cała literatura rozpatrująca zagadnienie, czy targi w ogóle się przeżyły, czy też muszą się zreorganizować.

Oczywiście byłoby ideałem, gdyby nabywca w jednym miejscu miał rewiew wszystkich światowych sprzedawców — ale było zbyt wielu kandydatów, aby objąć nad tym miejscem opiekę.

Refleksje powyborcze

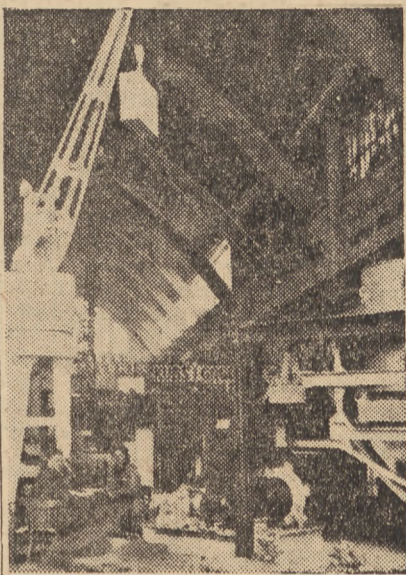
(Od specjalnego korespondenta API)

Po czterech dniach niesłuchanego napięcia politycznego, po dniach, w czasie których ulice miast włoskich podobne były raczej do wzburzonego oceanu, niż do spokojnej rzeki, po dniach pasji i namietności politycznych przyszło uspokojenie. Z murów ulic zdzierła się ostatnie afisz przedwyborcze, w rękach ludzi coraz częściej spotyka się zamiast białych płacht „Corriere della Sera”, „Giornale d'Italia” czy „Unita” różowy dziennik „Gazetta dello Sport”. Punkt ciężkości na Piazza Colonna przemieścił się spod budynku dziennika „Tempo”, gdzie podawano przez głośniki ostatnie wyniki wyborów, pod filary czarnej giełdy naprzeciwko.

Usiadłmy i my spokojnie przy stoliku i z otówkiem w ręku starajmy się przeanalizować to wszystko, co się działo przed wyborami, same wybory i przyczyny ich wyników.

Zacznijmy od pierwszego czynnika. Kościół katolicki postanowił użyć całego swego wpływu — a trzeba przyznać, że wpływ ten jest duży — dla przeważenia szali na rzecz premiera de Gasperi i jego partii. Kazania w wielu kościołach za tematyczną treść miały propagowanie ha-

Z drugiej strony zwiedzanie wszystkich, czy bodaj najważniejszych targów było niemożliwe. W rezultacie zaczęły się wytwarzać pewne specjalności — i w przybliżeniu można było określić,



Fragment hali ciężkiego przemysłu na Targach Poznańskich (Fot. API)

gdzie jest najlepsze miejsce transakcji dla takich czy innych artykułów.

Tak było przed wojną.

Po wojnie głębokie reformy go-

spodarcze zmieniły zasadniczo strukturę życia ekonomicznego. Musi się to odbić również na metodzie sprzedaży. Dla wystaw moment czysto handlowy odgrywał rolę drugorzędą, stąd też znaczenie ich jest niezmiernie. Inaczej ma się rzecz z targami.

Żyjemy w orbicie gospodarki planowej. Mamy zapewniony wzrost spożycia. Wielki przemysł nie występuje na targach jako bywca krajowy, gdyż z góry przewiduje, co i gdzie nabędzie. Nie występuje też jako sprzedawca na rynek wewnętrzny, gdyż przez swe centrale rozprowadza produkcję zgodnie z planem. Innymi słowy, jego udział — o ile idzie o kraj — ma w znacznej mierze charakter wystawowy.

W całej pełni pozostaje natomiast niezmienną międzynarodową rolą targów. Im większy ruch międzynarodowy, tym większe znaczenie targów. Fakt koncentracji może ograniczyć ilość transakcji, lecz ich wielkość stanowić będzie niewątpliwie dużą przynętę.

Praktyka targów niewątpliwie musi przejść pewną ewolucję. Przedwczesne, apodyktyczne wyciąganie wniosków jest zawsze niebezpieczne. Jedno jest niewątpliwie: w przeciwieństwie do wystaw — materiałem do oceny targów nie jest ich pokazowość, lecz statystyka dokonanych obrotów.

T. G.

Głos b. więźniów politycznych w aktualnych zagadnieniach świata

Rada Naczelna Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych na posiedzeniu odbytym w dniu 6 bm. powzięła uchwałę, protestującą przeciwko „próbom” imperialistów anglo-amerykańskich, zmierzających do odrodzenia faszyzmu międzynarodowego oraz odbudowania potęgi militarnej i przemysłowej Niemiec, jak również przeciwko kwestionowaniu przez Watykan na szczyt prastarych granic państwowych. Piętnują wyrok Trybunału w Norymbberdze, który rozgrzesza niemieckich zbrodniarzy wojennych i usprawiedliwia bestialskie rozstrzeliwania bohaterskich partyzantów.

Jednocześnie Polski Zw. b. Więźniów Politycznych pozdrawia bojowników o wolność Grecji i Hiszpanii oraz patriotów włoskich z Frontu Demokratycznego, stwierdzając, iż konsolidacja sił postępu i pokoju jest gwarancją pokoju światowego i suwerenności narodów.

W końcu rezolucja wita z radością pogłębiającą się jedność narodu polskiego i jego czołowego oddziału klasy robotniczej.

Konkurs na odznakę Uczestników Walki o Niepodległość

Zarząd Główny Zw. Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację ogłosił konkurs na wykonanie rysunku odznaki Związku. Konkurs jest nagradzany. I nagroda — zł. 20 tys., II — zł. 10 tys., III — zł. 7.500 oraz trzy wyróżnione prace po 4 tys. zł. Rysunek winien być wykonany w dwu egzemplarzach: tuższym oraz kolorami (zielony, czerwony lub czarny na srebrze). Za motyw rysunku służyć mogą: Krzyż Partyzancki i godło Związku. Wzory w zalakowanych kopertach skłaść można do dnia 25 maja br. w Zarządzie Głównym Związku — Al. Stalina 49.

Reklama ta przewyższała wszystko, co do tej pory uczyniono w historii dla zareklamowania „jakiegokolwiek dzieła. Prasa, radio, oświadczenia publiczne przedstawicieli partii chrześcijańsko-demokratycznej obracały się wokół „pomocy” amerykańskiej. James Dunn, ambasador Stanów Zjedn. w Rzymie, ułożył sobie przed wyborami plan wpływania statków z towarami amerykańskimi do różnych portów i uważał za jedyny swój obowiązek udawanie się do każdego portu, przyjmowanie towarów i wygłaszanie okolicznościowych przemówień. Wszystko to było notowane i odpowiednio rozrabiane przez prasę. Nawet we włoskich wagonach kolejowych wiszą karteczki oznajmiające, że bez węgla amerykańskiego pociągi te nie mogłyby się w ogóle poruszać. Kartki, te były zresztą drukowane w Ameryce i przysyłane wraz z węglem. Chrześcijańska demokracja działała jeszcze przez jeden czynnik — groźbę.

Oświadczenie Marszalla o możliwości cofnięcia „pomocy” amerykańskiej w razie zwycięstwa Frontu zostały przedrukowane olbrzymimi literami na olbrzymich plakatach i rozwieszane na wszystkich ulicach miast włoskich.

Groźbą innego rodzaju, którą użyła Chrześcijańska Demokracja — było rozpowszechnianie opinii, że w razie przegranej Włochy zostaną całkowicie odcięte od Ameryki. Wielu Włochów było w Sta-

nach Zjedn., wielu jeszcze tam przebywa. Ci, którzy zostali w Ameryce, mają swych krewnych i rodziny we Włoszech i przysyłają im pieniądze, będące często podstawą egzystencji całych rodzin. Kiedy więc Chrześcijańska Demokracja zaczęła malować straszne widoki odcięcia Włoch od tej pomocy — wielu obywateli włoskich znalazło się w kropce.

Wreszcie zastosowano jeszcze inną groźbę z amerykańskiej strony. Kilkanaście tysięcy turystów amerykańskich, którzy wykupili bilety do Włoch, cofnęło nagle przed wyborami swe zamowienia. Tego tylko brakowało Chrześcijańskiej Demokracji. Rozpętała niezwykle silną kampanię, operującą sloganami w rodzaju: „Głosuj na Front — zabijasz turystykę”.

Kampania wyborcza we Włoszech była niesłychanie kosztowna. Plakaty wyborcze były najczęściej robione przez znanych artystów grafików, którzy każą sobie płacić bajonkie sumy. Front Demokratyczno-Ludowy przeprowadził swą kampanię środkami pieniężnymi, uzyskanymi z drobnych składek swych członków. Po drugiej stronie barykady stały wszystkie środki materialne całego świata kapitalistycznego Włoch, plus dolary amerykańskie, plus pieniądze Watykanu, plus wreszcie świetnie rozbudowana tzw. prasa niezależna, utrzymująca się z pieniędzy sfer przemysłowych. Ale to jeszcze nie wszystko. Wiele pla-

katów Chrześcijańskiej Demokracji, szczególnie plakaty antykomunistyczne, zostały wykonane w samych Stanach Zjedn. i przysyłane jako część pomocy w ramach planu Marshalla do Włoch. I dlatego w wielu dzielnicach robotniczych miast włoskich nie było w ogóle plakatów. Tylko na murach i na brukach przemysłem własnym malowane były wapnem hasła: „Vota Garibaldi”. W ten sposób Front oszczędził plakatów, przeznaczając je raczej na dzielnicę bogatsze, bo wiedział, że robotnik i tak zostanie mu wierny.

Jeżeli pomimo tak wielkiego nacisku, płynącego ze wszystkich stron, Front Demokratyczno-Ludowy zdobył ponad 8 milionów głosów, jeżeli masy robotnicze nie zlekły się żadnych groźb, należy to uważać za poważny sukces. Gdybyście byli świadkami olbrzymiej reklamy, tej zgranej muzyki antyfrontowej wszystkich partii, gdybyście mogli zdać sobie sprawę z ogromu środków wydanych na kampanię wyborczą premiera de Gasperi, dopiero wówczas moglibyście zrozumieć, w jak niesłychanie ciężkich warunkach prowadził Front swą walkę o ideały pokoju, pracy i odbudowy. I jeżeli pomimo tego włoski Front stanowi siłę w parlamencie i w senacie, to jest to dowodem jego prężności i siły.

ZYGMUNT BRŃNIAREK

Rzym, w maju

Zboże i surowce na rynkach światowych

Na światowych rynkach towarowych i surowcowych utrzymuje się w dalszym ciągu tendencja mocna. W drugiej połowie kwietnia po osiągnięciu przez niektóre gatunki towarów rekordowego poziomu notowań, nastąpiło nieznaczne obniżenie cen, niemniej na rynkach surowców przemysłowych sytuacja pozostaje nadal napięta.

Na rynku USA głównym motorem zwykłym jest program zbrojeniowy rządu, który wraz z dostawami dla Zachodniej Europy, przewidzianymi przez plan Marshalla oceniany jest przez postępowe koła gospodarcze jako próba przeciwdziałania depresji gospodarczej, która zagraża życiu ekonomicznemu kraju. Z drugiej strony postępująca zwykła cen sprzyja bujnemu rozwijaniu się tendencji inflacji stycznych, co zaczyna poważnie niepokoić kierownictwo sfery gospodarki amerykańskiej. Przykładem tego jest ostrzeżenie, skierowane pod adresem kongresu przez zastępcę przewodniczącego Federal Reserve Board Ecclesa, który domaga się, by reprezentowany przez niego urząd został wyposażony w jak najdalej idące pełnomocnictwa w walce przeciw inflacji. Zdaniem wymienionego finansisty utrzymanie silnej pozycji gospodarczej USA możliwe jest tylko przez ustanowienie kontroli nad podstawowymi działami produkcji i zbytu, co oczywiście byłoby równoznaczne z naruszeniem tzw. wolności gospodarczej, będącej dotychczas podstawą amerykańskiego systemu ekonomicznego.

W ostatnich dniach kwietnia indeks cen hurtowych artykułów żywnościowych w USA po zaledwie dwumiesięcznej przerwie osiągnął ponownie rekordowy poziom z lutego, mianowicie 6.76 dol.

ZBOŻE

Aczkolwiek zakupy rządowe na rynku zbożowym w USA uległy ostatnio znacznym ograniczeniom, tendencja zwykła cen trwa nadal. Na giełdzie chicagowskiej, po zostającej pod wrażeniem niepomysłnych wiadomości z południowo-zachodnich Stanów, gdzie posucha wstrzymuje normalny rozwój ozimej pszenicy, ceny tego artykułu dochodziły z końcem ub. tygodnia do 25150 centów za buszel w transakcjach gotówkowych. Terminy lipcowe notowane zaś po 241.25. Zwykływały również, aczkolwiek w słabszym stopniu jęczmień i owsis, natomiast kukurydza lekko zniżkowała, a żyto utrzymało się na poprzednim poziomie.

Z Kanady donoszą o opóźnieniu prac polnych przy uprawie zbóż, co niewątpliwie wpłynie na zmniejszenie się zbiorów. W Australii nowe zasiewy rozwijają się pomyślnie dzięki sprzyjającej pogodzie. W Europie również są one oceniane pozytywnie. Najdotkliwszy brak zboża na przednówka odczuwa Francja, gdyż okazuje się, że dostawy pszenicy amerykańskiej w ramach „pomocy Marshallowskiej” mogą nadejść w najlepszym wypadku po rozpoczęciu się zniw. Sytuację ratuje częściowo Anglia, która „przedysponowała” 34 tys. ton pszenicy kanadyjskiej do portów francuskich. W związku z tym szczególną wymowę ma wzmożone zużycie zboża przez gorzelnie w

USA, które w marcu przetworzyły na alkohol rekordową ilość 1,2 mil. buszli.

BAWEŁNA I WEŁNA

Na rynku bawełny znowu szaleje haussa. Giełdziarze amerykańscy w oczekiwaniu wzmożonego eksportu zarówno do Europy jak i na Daleki Wschód, ocenianego na przeszło 2,5 mil. bel, wykupują natychmiast każdą ilość, jaka pojawia się na rynku. Na giełdzie nowojorskiej obroty dzienne dochodzą do 500 tysięcy bel, przy czym cena gotówkowa osiągnęła już prawie 39 centów za funt. Tym samym cena amerykańskiej wełny eksportowej przekracza obecnie o 35 centa cenę bawełny brazylijskiej. Zwykły również bawełna egipska, której przednie gatunki osiągnęły cenę 1 dol. za funt.

Po wznowieniu aukcji w Australii i Nowej Zelandii, ceny wełny znowu silnie zwykłyją. Zdaniem obserwatorów rynku niedawna tendencja zniżkowa była zjawiskiem jedynie przejściowym. W USA podwyższono cenę sprzedaży wełny krajowej od 3 do 9 centów, zależnie od gatunku. Na aukcjach w Sydney zaznaczył się silny popyt nabywców z USA, którzy płacili do 112 pensów za funt przedniej wełny czesankowej.

KAUCZUK

Ruchem zwykłym objęty został również kauczuk. W Londynie

placono za kauczuk 12,62 pensa za funt, tj. o 0,12 więcej niż poprzednio. W N. Jorku cena utrzymuje się na poziomie 23 centów. Ostatnio pojawiają się na rynku coraz większe ilości kauczuku z Wysp Malajskich, gdzie zapasy w ciągu marca rb. wzrosły do blisko 65 tys. ton. Z Kanady nadeszła wiadomość o rozpoczęciu produkcji nowego gatunku kauczuku syntetycznego, który ma być tańszy w produkcji od kauczuku sztucznego, fabrykowanego w USA i stanowić poważną konkurencję dla kauczuku naturalnego.

METALE KOLOROWE

Na rynku USA popyt na miedź stale wzrasta, a cena miedzi elektrolitycznej dochodzi do 22 centów za funt. Na rynku cyny sytuacja jest mniej napięta, gdyż podaż na ogół pokrywa popyt. Ostatnio dodatkowe przydziały otrzymały: Brazylia (700 ton) i Austria (200 ton).

Cynk również wykazuje tendencję zwykłą. W USA cena eksportowa wynosiła ostatnio 12,61 centów za funt fob. W najbliższej przyszłości spodziewana jest dalsza zniżka. Haussa zapanowała ostatnio na rynku ołowiu, gdzie głównym nabywcą są St. Zjednoczone. Ostatnia podwyżka cen do 17,5 centa za funt stanowi piewszy kłopotliwy dla eksporterów europejskich, którzy wszyskie wolne ilości kierują na rynek USA. Za ołów ze strefy szterlingowej płacą importerzy amerykańscy do 100 funtów szt. za tonę, a dalsza zwykła jest nieunikniona.

Nowe pokłady węgla na Ukrainie

Ostatnio przeprowadzone na Ukrainie gruntowne poszukiwania i badania geologiczne na terenie prawobrzeżnej republiki ukraińskiej odkryły olbrzymie złoża węgla brunatnego zalegające teren blisko 100.000 km. kw. Pokłady te w znacznej części nadają się do przemysłowej eksploatacji. Najbogatsze złoża znajdują się w województwach żytomierskim, kijowskim, kirowogradzkim, dnipropietrowskim i zaporoskim. Jedynie w północnej części woj. kirowogradzkiego znajdują się pokłady brunatnego węgla równe zapasom czelabińskiego zagłębia wę-

glowego, które w czasie wojny zapatrywało znaczną część ciężkiego przemysłu na Uralu.

Charakterystyczną cechą węgla brunatnego Ukrainy jest wysoka jego wartość bitumiczna, co podnosi jego znaczenie jako surowca dla przemysłu chemicznego.

Odkrycie tak wielkich zapasów węgla na terenach, zaliczonych dotychczas do ubogich, ma wielkie znaczenie dla przemysłu miejscowego oraz zaspokojenia potrzeb opałowych ludzkości. Dotychczas węgiel na Ukrainie przywożono z Basenu Donieckiego.

Delegacja czechosłowacka w Szczecinie w sprawach eksportu i tranzytu

Dnia 6 bm. przybyła do Szczecina samolotem delegacja czechosłowackich Izb Przemysłowo-Handlowych. W skład delegacji wchodzi Józef Jech, prezes Izby w Pradze, dr Bech, naczelny dyrektor hut żelaza w Witkowicach, wiceprezes Izby w Opawie, Karol Trunczek, wiceprezes Izby w Libercu, Jaroslav Hanus, prezes Izby w Hradec Kralove, Kudlik Otto, dyrektor Gospodarczej Spółdzielni i wiceprezes Izby w czeskich Budejowicach, Vojnar Emanuel, dyr. Izby Rolniczej i prezes I.P.H. w Olomuńcu, Holubec

Józef, dyr. Zakładów Gottwaldowych i wiceprezes Izby w Brnie, dr Lukavsky Jaromir, sekretarz naczelny Izby w Pradze, dr Antropiusz Vaclav, kierownik Oddziału Komunikacyjnego i Re'eratu Polskiego w Pradze — sekretarz delegacji oraz dr Sasek Franciszek, kierownik wydziału komunikacyjnego I.P.H. w Libercu.

Delegacja zabawi w Szczecinie 3 dni i przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami Zw. ekspedytorów i maklerów okrętowych.

ZA GRANICĄ PISZA

Smiertelne niebezpieczeństwo dla Francji — Co płaci Anglia za „pomoc” USA

»France Soir«

zamieszcza artykuł Pertinaxa, który krytykuje pozycję, zajętą przez Francję na konferencji w Londynie, pisze:

„Pozycja Francji została rozbita przez Anglików i Amerykanów. Anglosasi stwarzają warunki, które sprzyjają odrodzeniu niebezpieczeństwa niemieckiego. Francuskie tezy odnośnie Niemiec zostały całkowicie porzucone lub w poważnym stopniu zniekształcone. W sprawie zasadniczej, dotyczącej utworzenia rządu niemieckiego, Francja wycofała się na linie drugorzędne. Stworzenie t. zw. międzynarodowej agencji kontrolnej Zagłębia Ruhry jest w istocie rzeczy porażką. Francja przypadnie w organizacji tej rola znikoma. Decydującą będą bowiem udziały dolarowe, lokowane w przemyśle Ruhry.

Polityka anglosaska w Niemczech jest nierozsądna i nieostrożna. Następstwem tego będzie groźba agresji niemieckiej, która może się pojawić przed czy później. Zachodzi obawa, iż niedokończone rozbrojenie Niemiec zostanie przekształcone w dobrojenie, co stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo dla Francji“.

„Ordre“

atakuje gwałtownie politykę Bidault w sprawie Niemiec i pisze:

„Odbudowa Niemiec i Włoch odbywa się kosztem Francji. Wkrótce również Hiszpania zostanie wciągnięta w organizację Europy Zachodniej. Bidault nie wskazuje Aliantom anglosaskim, że powtarzają błędy z 1919 roku, zdradzając w ten sposób żywotne interesy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji. Bidault interesuje się zagadnieniem bezpieczeństwa i odszkodowań jedynie pro forma, aby utrzymać autorytet swój we Francji. Polityka jego sprowadza się do prymitywnej zasady: „Co szkodzi Związkowi Radzieckiemu — to jest dobre“. Zapomina on o tym, że nazbyt często dzieje się tak, że to co szkodzi Związkowi Radzieckiemu, szkodzi również i Francji.

Doszło do tego, że wrogowie naszych Aliantów znajdują opiekę i posłuch w Paryżu. W Grecji zaś morduje się setkami najlepszych przyjaciół Francji, co nie wzrusza naszego ministra spraw zagranicznych“.

»Evening Standard«

pisze:

„Amerykańska administracja planu Marshalla podała oficjalnie angielskim przedstawicielom w Waszyngtonie warunki korzystania z „pomocy“ w ramach tego planu. Reflektujące na „pomoc“ państwa — złożyć zapewnienie utrzymania stabilizacji waluty, obniżenia ba-

rier celnych i dostawy surowców do Stanów Zjednoczonych. Na temat tych warunków powstały poważne spory, które szczególnie silnie wystąpiły w stosunkach anglo amerykańskich. Wielka Brytania poszła na ustępstwa. Rząd brytyjski nie ma prawa przyjęcia tych warunków, nie podawszy uprzednio do wiadomości narodu ceną jaką płaci za „pomoc marshallowską“. Każdy Anglik ma prawo wieść, co rząd brytyjski obiecał Stanom Zjednoczonym w zamian za tytoń i zbędne konserwy oraz czy „pomoc“ nie grozi bezrobociem. Wyrażenie zgody na obniżenie barier celnych i skierowanie eksportu tam, gdzie tego żądają Amerykanie, może doprowadzić do utraty najlepszych rynków zbytu dla brytyjskich towarów“.

Eksport balonów szklanych

(am) Huta szkła „Izichów“ w Sosnowcu otrzymała ostatnio szereg nowych zamówień na balony szklane z Anglii, Danii i Zw. Radzieckiego. Sosnowiecka huta szkła produkująca dziennie około 1.600 sztuk balonów przewyższyła już przedwojenny poziom produkcji o 30 proc. Jakość produkowanych balonów szklanych cieszy się dużym uznaniem firm zagranicznych, dla których przeznaczają się 60 proc. ogólnej produkcji. Roczny eksport wynosi obecnie około 700 ton balonów.

Uwaga!

Wielbicielki i Wielbiciele talentu i humoru mistrza Karakuliambro

Konstanty Ildefons Gałczyński honorowy członek K. D. K. Dyr. Teatryku „Zielona Geś“ Autor „Listów z flokiem“.

podpisuje osobiście

swą ostatnią książkę — „Zaczarowana dorożka“ i wydane poprzednio „Wiersze“ w poniedziałek, dnia 10 maja w godzinach od 13-ej do 18.30 w Księgarni Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“ Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

„Zaczarowana dorożka — zł. 2.20 „Wiersze — zł. 4.80 K.r. 1915-0

Handel zagraniczny na tle gospodarki światowej

Wszystkie rynki narodowe świata znalazły się po wojnie w obliczu poważnych problemów ekonomicznych, wywołanych czy to koniecznością przedstawienia swej produkcji z wojennej na pokojową, czy to odbudowania swej gospodarki zrujnowanej lub zdewastowanej działaniami wojennymi, czy wreszcie nawiązania zerwanych przez ka taklizm wojenny nici wzajemnych stosunków wymiennych. Problemy te występowały na każdym niemal z tych rynków z różną siłą i wytyczały im też do osiągnięcia różne cele, ważne z punktu widzenia międzynarodowej współpracy gospodarczej. Biorąc pod uwagę te problemy, można podzielić już w pierwszym przybliżeniu wszystkie ważniejsze rynki narodowe świata, na trzy odrębne grupy.

W skład pierwszej z tych grup wchodzi rynek amerykański. Wskaźnik produkcji na tych rynkach podniósł się do poziomu znacznie wyższego od maksymalnego przed wojną. Zdolność produkcyjna Stanów Zjednoczonych wzrosła o 40 proc., wzrost produkcji jest tak

duży, że nawet nadzwyczaj chłonny rynek wewnętrzny Stanów Zjednoczonych nie jest już w stanie za pewnić pełnego zatrudnienia swemu aparatowi produkcyjnemu. A to pełne zatrudnienie jest dzisiaj gwiazdą przewodnią polityki gospodarczej Stanów. Ta gwiazda zmusza Stany do silnej penetracji rynków zagranicznych, do eksportu, z drugiej zaś strony zmusza je do ograniczania swego importu do towarów, które nie wchodzi w programy produkcyjne fabryk.

Wartość towarów, jakie Stany eksportują, wynosiła przeciętnie miesięcznie dla roku 1946 — 810 mil. dol., a dla pierwszych 5 miesięcy 1947 — 1.270 mil. dol. Natomiast import towarowy Stanów wynosił, w tychże samych okresach, odpowiednio: 410 mil. dol i 480 mil. dol. Wytwarza się w ten sposób kosalne saldo, które wynosi dla roku 1946 — 400 mil. dol. a dla roku 1947 — 790 mil. dol. miesięcznie. Cyfry te zwłaszcza, nabierają wymowy gospodarczej w porównaniu z takimiż cyframi z okresu przedwojennego; w r. 1938 przeciętna mie-

sięczna wartość eksportu Stanów Zjednoczonych wynosiła 255 mil. dol. a importu 162 mil. dol., co da wało saldo dodatnie w wysokości 93 mil. dol. Dziś saldo to wzrosło przeszło 8-krotnie.

Taki sam układ stosunków, choć w znacznie mniejszych rozmiarach, panuje w Kanadzie i krajach Ameryki Południowej. Powoduje to stały dopływ do Ameryki złota monetarnego z wszystkich niemal krajów świata. Same Stany Zjednoczone posiadają tego złota w ilości się gające już 70 proc. zapasu światowego. Ten nacisk deflacyjny Ameryki na resztę świata likwidowany jest częściowo kredytami finansowymi. Dla udzielania tych kredytów Stany Zjednoczone stworzyły potężny aparat, jest on jednocześnie jednym ze środków kontroli gospodarczej krajów dłużniczych oraz jedną z przyczyn tych trudności gospodarczych, w jakich znalazły się kraje Europy objęte jego zasięgiem. Na nim budują swe nadzieje pokonane Niemcy.

Drugą grupę krajów w obecnym układzie stosunków gospodarczych świata stanowią neutralne kraje Europy, te kraje, które w wojnie nie brały czynnego udziału. Należą tu w pierwszym rzędzie Szwajcaria i Szwecja, poza tym Hiszpa-

nia, Portugalia i Irlandia. Sytuacja gospodarcza tych krajów przedstawia się po zakończeniu wojny bardzo korzystnie. Zajęty one pozycje wysoko uprzywilejowane w zubożonej długoletnią wojną reszcie Europy. Kraje te nie biorąc czynnego udziału w konflikcie światowym, nie doznały zniszczeń wojennych i tym samym uniknęły kosztownego odbudowy. Ich aparat wytwórczy został rozbudowany i zmodernizowany. Zdolność produkcyjna tych krajów jest wyższa o mniej więcej 10 proc. niż była przed wojną.

Obroty handlu zagranicznego neutralnych krajów Europy, wynosiły w roku 1938 — 2.368 mil. dol., w roku 1946 osiągnęły one natomiast poziom 4146 mil. dol., wzrosły więc w porównaniu z rokiem 1938 o 70 proc. Przyczyną tej zwykłej występują zarówno po stronie eksportu, jak i po stronie importu. Tempo wzrostu eksportu było jednak cokolwiek wolniejsze. Gdy bowiem łączna wartość eksportu krajów neutralnych Europy wyniosła dla roku 1938 — 1029 mil. dol., a dla roku 1946 — 1788 mil. dol., to łączna wartość ich importu osiągnęła w tychże latach odpowiednio — 1339 mil. dol. oraz — 2368 mil. dol. Z tych cyfr wynika że w porównaniu z rokiem 1938 eksport wzrósł o 60 proc., import o 80 proc.

Kraje neutralne Europy wyszły z wojny z poważnie zwiększonymi rezerwami kruszczo - dewizowymi. Dotyczy to przede wszystkim Szwajcarii i Szwecji. Oba te kraje już w pierwszych dniach wojny potrafiły wykorzystać wytworzoną koniunkturę dla celów intratnego reeksportu, pośrednicząc między krajami o nadmiarach towarowych, a krajami o niedoborach towarowych. Liberalne traktowanie swego importu i liberalne finansowanie swego eksportu spowodowało jednak szybko dość silną rozpiętość między stroną aktywną, a stroną pasywną ich zagranicznego bilansu płatniczego. To też dla ochrony swych rezerw kruszczo - walutowych zmuszone one zostały ostatnio do wprowadzenia szeregu restrykcji dewizowych.

Trzecią i ostatnią grupę stanowią alianckie kraje Europy. Kraje te w chwili zakończenia działań wojennych przedstawiały w większości wypadków obraz dewastacji. Stopień tej dewastacji był różny w poszczególnych krajach, różny też był ich start do odbudowy, do której natychmiast przystąpiły. Produkcja tych krajów, aczkolwiek stale wzrasta a w niektórych latach osiągnęła już nawet poziom

Wystawcy zagraniczni na Targach Poznańskich

W tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich wystawia swe eksponaty 235 firm zagranicznych z 16 państw Europy i Ameryki. Oficjalny udział w Targach bierze 9 państw, pozostałe firmy wystawiają prywatnie.

Poza Związkiem Radzieckim, który zajmuje 2 osobne pawilony — prawie wszyscy oficjalni dostawcy zagraniczni otrzymali stoiska w jednym pawilonie zagranicznym. Wśród stoisk tych wyróżniają się bogactwem eksponatów i pięknym urządzeniem — Jugosławia i Holandia.

WALIZKI I TOREBKI

Jugosławia pokazała nam nie tylko eksponaty eksportowe, jak to ma miejsce w stoisku czechosłowackim, ale dała obraz całokształtu rozwoju swojej gospodarki narodowej, uzupełniając go zdjęciami malowniczych okolic tego kraju. Rewelacją dla zwiedzających są tu wyroby ze skór świni. Przemysł skóry, a przede wszystkim wyprawa skór świni, stoi w Jugosławii na bardzo wysokim poziomie. Przemysł ten, zaopatrzonej w odpowiednie barwniki — produkuje wyroby, które swą jakością dorównują, a może przewyższają znane powszechnie czeskie wyroby skórzanego. Specjalną gałęź produkcji stanowią przedmioty z posiadanej przez Jugosławie drzewa twardego. Z produktów rolnych wymienić należy słynne tytonie hercegowińskie i wina. Wystawione próbki minerałów i rud obrazują bogactwa naturalne kraju. Bardzo piękne są wyroby ludowego przemysłu artystycznego i dywany.

KLOMB JARZYNOWY

Stoisko Holandii zorganizowane zostało przez Centralny Instytut dla Rozwoju Handlu Zagranicznego w Hadze. Część stoiska zajmują firmy rolnicze i ogrodnicze, które w pięknej, pod względem dekoracyjnym, formie przedstawiają swoje produkty. Widzimy tu jarzyny i warzywa, sadzeniaki poszukiwanej odmiany (tzw. „myszki”) cebulki kwiatowe, kwiaty i krzewy ozdobne. Przemysł metalowy wystawia narzędzia ze specjalnie hartowanej stali, służące np. do ciągnięcia drutu. Przemysł chemiczny demonstruje esencje naturalne i syntetyczne, wyroby kauczukowe, środki lecznicze, farby itd.

Najokazalej wyglądają eksponaty firmy Philips, która wystawia kompletną aparaturę kinową oraz bardzo wiele precyzyjnych aparatów z dziedziny tele- i radiotechniki. Poza tą częścią „poważną” Philips urządził w swym stoisku, cieszący się niebawym powodzeniem — „czarodziejski ogród”. Wykonane z posmarowanego fluoryzującym płynem papieru — kwiaty i figurki umieszczone zostały w ciemni i oświetlone promieniami ultrafioletowymi. Efekt jest naprawdę „czarodziejski”. Poza wymienionymi firmami — dwie firmy amsterdamskie wystawiają narzędzia do obróbki diamentów i diamenty przemysłowe.

przedwojenny, na ogół jest jeszcze daleka od stopnia nasycenia ich zniszczonych rynków. Braki żywności, surowców i urządzeń koniecznych do odbudowy i rozwoju tych krajów mogą być szybko wyrównane tylko w drodze importu warunku tego jednakże wcześniej lub później równoważny eksport.

Łączne obroty handlu zagranicznego wszystkich alianckich krajów Europy osiągnęły już swój poziom przedwojenny; obroty te, bez Związku Radzieckiego, wyniosły dla roku 1946 — 1.688 mil. dol., gdy w r. 1938 wyniosły 1649 mil. dol. w stosunku miesięcznym. W obrótach tych nastąpił jednak poważny przesunięcie jeśli chodzi o udział eksportu i importu. Gdy bowiem w obrótach roku 1938 import reprezentował kwotę 940 mil. dol., a eksport kwotę 700 mil. dol. — to w roku 1946 import partycypował w tych obrótach kwotą 1.040 mil. dol., a eksport kwotą 650 mil. dol. W wyniku tych przesunięć nastąpiła dalsza pasywizacja zagranicznego bilansu handlowego do kwoty łącznej 390 mil. dol. w stosunku miesięcznym.

Dodatni zagraniczny bilans handlowy w roku 1946, spośród wziętych w rachubę krajów alianckich Europy, posiada tylko Czechosłow

W zbiorowej wystawie włoskiej bierze udział kilka firm, które pokazują maszyny do szycia domowe i przemysłowe, maszyny do liczenia i pisania, maszyny graficzne, samochody (Alfa Romeo) oraz wina, pomarańcze i cytryny.

Bulgaria poświęca dużo miejsca swym produktom rolnym, jak nasiona oleiste, len, tytoń i zioła lecznicze. Oglądamy tu także piękne wyroby ludowe, dywany, konfekcje skórzaną i wina.

W stoisku belgijskim reprezentowane są surowce, jak len, wełna, włosie i skóry oraz produkcja przemysłu maszynowego. Prócz obrabiania reki i spawarek elektrycznych zwraca uwagę mały ręczny dźwignik z motorem, służący do podnoszenia wagonów.

376 wsi na Dolnym Śląsku otrzyma światło

Plan inwestycyjny w zakresie energetyki na terenie Dolnego Śląska przewiduje duże wydatki na odbudowę i rozbudowę sieci oraz urządzeń. Ogółem prelimitowano wydatki przewyższające 300 milionów złotych.

Największa część tej sumy, bo aż 120 mil. zł przeznaczonej została na reelektryfikację wsi dolnośląskiej. W ramach akcji reelektryfikacyjnej w 1948 r. 376 wsi otrzyma światło. Na Dyrekcję Wrocławską przypada 120 wsi, na Dyrekcję Legnicką 40, na Wałbrzyską 21, na Jeleniogórską 65 i na Dyrekcję Żarską 90 wsi. W prelimitowanej sumie mieści się odbudowa zniszczonych i budowa nowych linii wysokiego napięcia oraz linii niskiego napięcia i punktów transformatorowych.

Na urządzenia przetrwórcze przeznaczono 54 mil. zł, tj. na kotły, turbiny, generatory itp. Z poważniej-

KUPIJEMY MASZYNY I NARZĘDZIA

Firmy szwedzkie wystawiły dużą kolekcję elektrycznych spawarek punktowych i łukowych. Przedsiębiorstwo importowo - eksportowe „Elektrim” prowadzi pertraktacje w sprawie nabycia ich dla Polski.

Szwajcarska firma „Sifrag” demonstruje przyrządy do utrzymania stałej wilgotności powietrza, mające zastosowanie w przemyśle włókienniczym, papierniczym, spożywczym i tytoniowym. Inne firmy szwajcarskie wystawiły precyzyjne przyrządy pomiarowe, narzędzia do obróbki metali, wzmocniacze i oscylografy.

Narzędzia i przyrządy zakupione zostały dla naszego przemysłu motoryzacyjnego i innych.

W oddzielnym pawilonie umieszczone zostały stoiska szwajcarskich firm ze farmistrzowskich, francuskich firm perfumeryjnych, firmy marokańskiej i austriackiej.

(hb)

szych inwestycji w tym dziale przewidziana jest odbudowa kotłowni Elektrowni Miejskiej we Wrocławiu i Elektrowni wydzielonej w Wałbrzychu.

Dział sieci i rozdzielni obejmuje wydatki w ogólnej sumie 116 mil. zł, z czego odbudowane i budowane będą nowe linie 10 — 20 kV, uzupełnienie linii 100 kV oraz remontowane 18 rozdzielni.

Na odbudowę budynków elektrowni i podstacji, rozbudowę kolejek filmowych, torów kolejowych dla dostaw węgla itp. przeznaczono sumę 20 mil. zł.

W dziale szkolnictwa zawodowego plan inwestycyjny przewiduje rozbudowę gimnazjum przemysłowego energetycznego w Legnicy i odbudowę gmachu we Wrocławiu nr 2, gdzie znajdzie pomieszczenie gimnazjum przemysłowe energetyczne nr 2. Na inwestycje powyższe prelimitowano kwotę 13 mil. zł.

„Polchem” rozszerza produkcję

Zakłady chemiczne „Polchem” w Toruniu produkują głównie nawozy sztuczne i kwas siarkowy. Zakłady osiągnęły w pierwszym kwartale br. poważne nadwyżki we wszystkich działach wytwórczości. Plan produkcji superfosfatu wykonano w 106 proc., kwasu siarkowego — 101 proc., kwasu akumulatorowego — 110 proc., kwasu siarkowego chemicznie czystego — 110 proc. i laktelitu — 170 proc. W produkcji nawozów sztucznych uzyskano już poziom przedwojenny. Imponujące tempo rozwoju wykazały zakłady w roku ub. kiedy osiągnięto szczytową miesięczną produkcję superfosfatu w wysokości

4.350 ton, kwasu siarkowego — 1.500 ton i rogu sztucznego — 8 ton. Plan roczny fabryka zrealizowała w 140 proc., zaś w stosunku do produkcji przedwojennej — w 202 proc. Ogółem w roku ub. „Polchem” dostarczył dla rolnictwa 36 tys. ton nawozów sztucznych, wartości 210 milionów zł.

Dzięki dodatkowym inwestycjom, przeprowadzonym w ramach planu 3-letniego, w końcu roku ub. Zakłady „Polchem” uruchomiły 4 nowe działy produkcji: dział siarczanu sodowego, kwasu siarkowego chemicznie czystego, dział fluorokrzemianu i dział kwasu akumulatorowego.

Centralnym punktem zagadnienia eksportu, w innych wreszcie krajach, jest dążność do utrzymania na pewnym, stałym poziomie swej rezerwy kruszcowo-dewizowej.

Drugim zjawiskiem, jakie narzuca się z tego przeglądu sytuacji, jest zagadnienie dolara. Nie ulega wątpliwości, że czynione są usilne zabiegi do skrepowania dolarem światowego mechanizmu gospodarczego. Nie jest to obojętne dla handlu zagranicznego, dolar opiera bowiem swój standard na wysocze czynnym bilansie handlowym Stanów Zjednoczonych, stąd podaż jego na rynku światowym jest mała, wyznaczona przez sumę wartości importu Stanów, podczas gdy popyt na dolary jest duży, ograniczony tylko przez sumę wartości eksportu Stanów. Tę rozpiętość między podażą a popytem, ten brak dolarów na rynku światowym wyzyskują Stany Zjednoczone dla podporządkowania świata swemu imperializmowi.

Trzecim wreszcie zjawiskiem jest odbudowa zniszczeń dokonanych przez wojnę. Dzisiejszy asortyment towarowy handlu światowego wynika przeważnie z potrzeb tej odbudowy, w miarę jak ta potrzeba będzie zaspokajana,

Problem kadr w przemyśle węglowym

Jednym z głównych postulatów wykonania planu produkcyjnego w przemyśle węglowym jest sprawa czynnika ludzkiego. Pomimo mechanizacji robót w kopalniach człowiek spełnia w produkcji niemal decydującą rolę i w zależności od jego wykształcenia technicznego, wydajności w pracy, uzależniony jest stan produkcji.

Na dzień 31 grudnia 1947 r. w przemyśle węglowym pracowało 250 tys. pracowników fizycznych i 30 tys. pracowników umysłowych. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość pracowników fizycznych wzrosła o ca. 20%. Na kopalniach węgla kamiennego stan załogi w 1947 roku wykazuje przyrost pracujących pod ziemią o 11,9% oraz ubytek na powierzchni o 1,6%, co jest objawem zdrowym i dowodzi, że ulepszono organizację pracy na powierzchni. Również dodatnim objawem jest wzrost pracowników technicznych w porównaniu z rokiem poprzednim o 13,8%.

Jeżeli chodzi o kopalnie węgla brunatnego, to stan zatrudnienia zwiększył się o 60,4%.

Pocieszającym objawem jest również zwiększenie się narybku górniczego o 17,9% w porównaniu z rokiem ubiegłym; ilość uczniów w szkołach przemysłu węglowego wynosi ok. 10 tys.

Pomimo, że w 1947 roku zwiększył się stan zatrudnienia fachowców pracujących pod ziemią o 10 tys., to jednak na odcinku personelu technicznego przemysłu węglowego wykazuje dalsze braki. W połowie roku 1947 przemysł węglowy potrzebował dodatkowo półtora tysiąca pracowników technicznych, doskonale wyszkolonych.

Analizując stan zatrudnienia na odcinku przemysłu węglowego należy podkreślić znaczną płynność załóg, która wyraża się cyfrą 39,7%, co jest okolicznością ujemną i przeszkadza usystematyzowanej produkcji. Płynność załóg zaznacza się szczególnie w miesiącach letnich i jest spowodowana bądź robotami rolnymi, bądź też sezonowymi robotami w przemyśle budowlanym, gdzie płace są wyższe niż w przemyśle węglowym.

Niezwykle istotnym zagadnieniem dla przemysłu węglowego jest sprawa odmłodzenia załóg. W roku 1931 średni wiek pracowników fizycznych wynosił 29,4 lat, w 1947 średni wiek pracowników fizycznych wynosił 38,2 lat. Odmłodzenie załóg może nastąpić w przemyśle węglowym przede wszystkim w o-

parciu o utrzymanie tzw. dziedziczności, polegającej na tym, że zawód górniczy przechodzi z ojca na syna. Niestety, na skutek okupacji hitlerowskiej i anormalnego trybu życia pewna część młodzieży męskiej odstępuje od tradycji i nie chce pracować w kopalniach. Drugim, niezmierzonym ważnym czynnikiem gwarantującym dopływ fachowych sił jest sprawa szkolenia młodzieży w zawodzie górniczym. Przemysł węglowy zorganizował już kilkadziesiąt szkół zawodowych górniczych, i liczbę tę systematycznie powiększa.

CZPW liczy również poważnie na powrót górników polskich zatrudnionych poza granicami kraju. Rozpoczęta w 1946 roku reemigracja z Francji, Niemiec, Belgii, Holandii i Rumunii, a ostatnio z Westfalii, dała przemysłowi węglowemu ok. 12 tysięcy górników. W roku bieżącym przewidziana jest dalsza reemigracja, która podniesie stan załóg przemysłu węglowego o dalsze 15 tys. górników. Na tym odcinku należy również zanotować powrót około 3,5 tysiąca górników ze Śląska Opolskiego, którzy na skutek działań wojennych zostali ewakuowani do ZSRR, a obecnie powrócili do swych kopalni.

Pomimo reemigracji i szkolenia zawodowego przemysł węglowy cierpi wciąż jeszcze na brak wykwalifikowanych sił technicznych. W tej chwili potrzebnych jest 670 wykwalifikowanych górników, 522 mechaników, 103 energetyków, 97 budowniczych, 49 chemików i 11 mierniczych. To wysokie zapotrzebowanie na personel techniczny przemysłu węglowego będzie musiał pokryć absolwentami własnych trzyletnich szkół przemysłowych. Koniecznym też jest, aby wszyscy absolwenci wydziałów górniczych państwowych szkół górniczych kierowani byli do pracy w kopalniach. Pożądaną jest również rzecz, aby technicy górniczy zatrudnieni w tej chwili w innych przemysłach wrócili bezwzględnie do przemysłu węglowego, gdzie praca ich będzie bardziej produktywna niż w innych zawodach.

Wydaje nam się również rzeczą słuszną aby część młodzieży zorganizowanej w „Służbie Polsce” przeznaczyć do prac na powierzchni kopalni, a robotników powierzchniowych przesunąć pod ziemię. Również część członków „Służby Polsce” mogłaby zostać zatrudniona w lekkich pracach pomocniczych przemysłu węglowego. (U)

Wzrost wydobywania w kopalni „Ema”

(am) O wzroście wydajności poprzez współzawodnictwo świadczą wyniki pracy na jednej ze ścian w kopalni „Ema”, która to ściana przystąpiła do współzawodnictwa w marcu br.

W miesiącu poprzednim, tj. lutym br., przy zatrudnieniu 60-ciu ludzi, wydobyto na tej ścianie 7.067 ton, osiągając wydajność 6.134 tony na robotniko-dniówkę.

W marcu, przez przystąpienie do współzawodnictwa, zatrudnienie zmniejszyło się do 54 ludzi, natomiast wydobywanie wzrosło do 8.282 t, a wydajność na robotniko-dniówkę do 6.521 ton, tzn. pierwszy miesiąc współzawodnictwa przyniósł wzrost wydajności 0,31 proc. oraz możliwość zatrudnienia 6-ciu ludzi przy robotach inwestycyjnych.

będzie on musiał ulegać zmianom. Z chwilą zakończenia się tego procesu, handel światowy będzie dążył do oparcia swego asortymentu towarowego z powrotem na zasadzie międzynarodowego podziału pracy. Każdy z partnerów tego handlu kupować będzie to, czego sam nie będzie mógł u siebie produkować i kupować będzie tam, gdzie źródło zakupu jest najtańsze i najlepsze. W procesie tym kryształizować się będą specjalności eksportowe pojedynczych krajów.

W tej na ogół dość trudnej sytuacji gospodarczej świata rezultaty osiągnięte przez Polskę w jej handlu zagranicznym są poważne. W r. 1945 osiągnięto obroty na kwotę 72 milionów dol., z czego w imporcie 34 mil. dol. a w eksporcie 38 mil. dol. W roku następnym, 1946, obroty te wzrosły już do kwoty 272 mil. dol. dając w imporcie 139 mil. dol., a w eksporcie 133 mil. dol. Obrót na rok 1947 miał wynieść 462 mil. dol. z podziałem na import — 254 mil. dol. i na eksport — 208 mil. dol.

Aby sobie zdać sprawę z ciężaru gatunkowego tych obrotów, należy je porównać z obrótami polskiego handlu zagranicznego z okresu przed wojną. W roku 1938 obrót

łączny osiągnął kwotę 472 mil. dol.; z obrotu tego na import przypadała kwota 247 mil. dol. a na eksport 225 mil. dol. Porównanie tych cyfr z cyframi powojennymi daje możliwość stwierdzenia, że polski handel zagraniczny osiągnął już prawie poziom roku 1938, gdyż przyjmując dla tego ostatniego roku wskaźnik za 100, wskaźnik dla roku 1947 wynosił 98. Jest to osiągnięcie znaczne, tym bardziej, że jeszcze nie wszystkie działy polskiego eksportu zostały uruchomione.

Te rezultaty w dziedzinie handlu zagranicznego mogła Polska osiągnąć dzięki stalemu zwiększaniu w swych obrótach zasięgu geograficznego i w swym eksporcie zakresu asortymentowego. Gdy na początku roku 1946 Polska miała uregulowane stosunki handlowe zaledwie z 6 krajami, to w roku 1947 już z 28 krajami. Jeśli na początku 1946 roku eksport polski obejmował około 15 pozycji towarowych to w roku 1947 obejmuje on już ponad 30 pozycji, udział procentowy węgla w tym eksporcie stale się zwiększa, wynosząc w roku 1947 już 45 proc. ogólnej wartości eksportu w porównaniu z 60 proc. w roku 1946, stała natomiast udział innych towarów równy.

Szlakiem młodych

Dom w Zbójnej Górze

Domy Dziecka w Zbójnej Górze i w Konstancinie stanowią niewątpliwie szczytowe osiągnięcia warszawskiego WKOS-u, choć koncepcyjnie reprezentują dwa krańcowo różne rozwiązania. Konstancin ma w sobie coś z pozornej bez troski i ternatów, pod którą kryje się żelazny rygor. Kładzie się tu szczególnie nacisk na dobre manieri wychowanków. Poza tym można o Konstancinie powiedzieć, że sportu jest tu może trochę za mało, a sporo pracy intelektualnej. Zbójna Góra natomiast ma mądrą i słuszną ambicję, by przede wszystkim przystosować dzieci do życia.

DWA ZAKŁADY — DWA ŚWIATY

Dzieci z Konstancina są delikatne i nad wiek umysłowo rozwinięte, dzieci ze Zbójnej Góry są może trochę rubaszne (tą swoistą dobrą rubasnością), imponują krzepą fizyczną i szampańskim humorem. P. Rutkowska, wieloletnia kierowniczka zakładu, jest chyba mniej wymagająca i surowa od młodzieżowej ale ambitnej p. Stepińskiej — kierowniczki Konstancina. Dla tego też i osiągnięcia pedagogiczne p. Rutkowskiej są może mniej imponujące, ale za to dają gwarancję bodaj czy nie większej trwałości. Tu dziecko potrafi wykonać każdą pracę rolniczą równie dobrze, jak i zadanie matematyczne. A jedno i drugie robi roześmiane od ucha do ucha, co jest właśnie najważniejsze.

W obu zakładach spostrzegłem ogromne przywiązanie dzieci do matczyńskich domów, przywiązanie, które wytrzymało już próbę czasu. Bowiem oba domy są dość wiekowe, a w każdym razie przedwojenne. Konstancinowski należał do Rodziny Wojskowej (stąd przewaga w nim elementu inteligentnego), Zbójna Góra do Tow. Opieki nad Więźniami Politycznymi (co znów przesądziło o przewadze w nim elementu robotniczego).

ZJAZDY RODZINNE

Zbójna Góra ma dobre warunki startu, 6 ha ogrodu warzywnego może istotnie stanowić dobrą zaprawę dla przyszłego osadnika rolnego, gdyby inne ambicje, życiowe wychowanka zawiodły go.

Pisałem już, że dzieci po opuszczeniu zakładu w Zbójnej Górze tęsknią za nim. Przyznam się, że nigdy jednak nie słyszałem by b. wychowankowie z żonami i b. wychowanki z mężami i dziećmi zjeżdżały do matczyńskich domów wychowawczych na święta Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy. A tu zjeżdżają ponoć po 20 rodzin, które p. Rutkowską uważają za matkę.

W jednym z poprzednich artykułów pisałem o braku „witamin rodzinnych“ w wychowaniu zakładowym. Jak każdej reguły, tak i tej nie można jednak brać dosłownie. Niewątpliwie są domy w dużym stopniu zastępujące rodzinę. Jeżeli chodzi o teren warszawskiego WKOS-u, który pod wieloma względami może uchodzić za wzorowy, umieściłbym na pierwszym miejscu dwa wymienione wyżej domy, potem oba Sop-

licowa, a następnie wszystkie pozostałe widziane przeze mnie zakłady.

SPRAWY PERSONALNE

Personel pedagogiczny Zbójnej Góry składa się z kierowniczką, która do spółki z lekarzem zakładowym dr. Ullę nadaje całości jej odrębną, ciekawą indywidualność. Wychowawca i wychowawczyni — młodzi ludzie — starają się w miarę sił być im w tym pomocni. (Wychowawca pracował dotychczas z ociemniałymi, a 19-letnia wychowawczyni dopiero rozpoczyna swoją karierę pedagogiczną).

Bolączką wszystkich zakładów jest brak wykwalifikowanych wychowawców. W najlepszym razie wykwalifikowaną siłą jest kierowniczka, niezmiernie rzadko ktoś więcej.

Z dziećmi odbyliśmy długą i serdeczną rozmowę. Przyprowadzono do nas dwie małe dziewczynki — mazurek (7-letnią Erykę Z i 11-letnią Annę N.). Mówią poprawnie po polsku i niewiele pamiętają z życia w „Reichu“. Młodsza już nawet nie rozumie po niemiecku.

CASUS POGONOWSKICH

Basia i Janek Pogonowscy są rodzeństwem. Dwie młodsze siostry cuki znajdują się w innym zakładzie. Te dzieci nie są sierotami. Mają ojca, który jest zawodowym wojskowym w którymś z poznańskich garnizonów, ożenił się tam po raz drugi i od 5 lat nie zatroszczył się o dzieci, porzucając je na pastwę losu. Nie chcąc ojcu szkodzić, dzieciaki nie udzieliły co do niego żadnych bliższych wyjaśnień. A warto

W piątym etapie współzawodnictwa o odznakę przodowników pracy

W kwietniu br. w łódzkim przemyśle włókienniczym zakończony został 5-ty etap indywidualnego współzawodnictwa pracy o odznakę „przodownika pracy“.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 3 w Łodzi Józefa Szewczyk i Kazimiera Nowacka w pięciu kolejnych etapach współzawodnictwa zajęli pięciokrotnie pierwsze miejsce. W tej samej fabryce czterokrotnie pierwsze miejsce zdobyła tkaczka Antonina Kempka, po trzy razy pierwsze i dwa razy drugie miejsca zdobyły Maria Szumska i Maria Grzelak. Antonina Szychta i Alfons Wasilewski zdobyli czterokrotnie pierwsze i raz drugie miejsce.

W PZPB Nr 1 w Łodzi czterokrotnie pierwsze miejsce zdobyła Świniakowa — przadka, a Genowefa Siara zdobyła trzykrotnie pierwsze i raz drugie miejsce.

W PZPB Nr 2 najlepszą pracownicą jest snowaczka Genowefa Cichocka, która zdobyła czterokrotnie pierwsze miejsce, a Helena Płachta — tkaczka zdobyła trzykrotnie pierwsze i raz drugie miejsce.

W PZPB Nr. 6 rekordzistkami są tkaczka Kazimiera Wutzke — trzy razy pierwsze i raz trzecie miejsce, oraz Biłska Helena — tkaczka, któ-

byłoby go odnaleźć i w sposób przekonujący przypomnieć o dzieciach. Przynajmniej pensję obojętą aresztem, bo dziecka by mu chyba już nie powierzono. (Gdyby DOK Poznań zainteresowało się tą sprawą, to wszelkich danych personalnych udzielił p. Rutkowska, kierowniczka Domu Dziecka w Zbójnej Górze k/Radości pow. Warszawski).

Starsza, Basia ma 16 lat i na jesieni przenosi się do Gostynina, gdzie będzie uczęszczała do szkoły pielęgniarstwa Młodszy, Janek zostaje tu jeszcze przez rok, a potem zawędruje jeszcze gdzieś indziej. I tak we czworo znajdować się będą każde w innym zakładzie.

W ogóle parcelowanie rodzeństwa po rozmaitych domach wychowawczych, często podległych na dodatek rozmaitym władzom opiekuńczym, nie jest rozwiązaniem najszczęśliwszym. Bardzo wskazane byłoby powołanie specjalnej komisji międzyopatrzności, której zadaniem byłoby wyszukiwanie rodzeństw celem komasowania ich — w miarę możliwości w jednym zakładzie.

W wypadku Zbójnej Góry komplikuje sprawę jeszcze brak — w promieniu wielu kilometrów — jakiegokolwiek szkoły średniej. Najbliższa (z góry 3 km.) szkoła powszechna ma tylko 7 oddziałów. To też kwestia „wyboru dalszej specjalności“ staje tu przed dzieckiem za wcześnie i z reguły oznacza przeniesienie do innego Domu, co dla dziecka jest nie byle jaką tragedią. W tym roku odchodzi 9-ro z ogólnej liczby 60 wychowanków Zakładu.

BOHDAN GĘBARKI

ra zdobyła pierwsze miejsce trzykrotnie.

W PZPB Nr 14 najlepszą jest Kazimiera Szklarek, która była 4 razy pierwszą, raz drugą we współzawodnictwie w swym zawodzie. Czestawa Piekarska i Stanisława Bajer triumfowały trzykrotnie, zdobywając pierwsze miejsce.

W PZPB w Rudzie Pab. czterokrotnie zdobyły jedną z nagród ob. cb. Leokadia Franciszkowska, Janina Kłopotek i Józefa Bieniak, Maria Podradzińska, przadka z PZPB w Zgierzu zajęła trzy razy pierwsze miejsce a dwa drugie.

Budowa nowego dworca w Tczewie

Przed kilkunastu dniami rozpoczęto w Tczewie pierwsze roboty, zmierzające do całkowitej przebudowy tczewskiego węzła kolejowego, nie odpowiadającego już zupełnie dzisiejszym potrzebom kolejnictwa. Jak wiadomo, tczewski dworzec kolejowy przystosowany był jedynie do ruchu kolejowego poprzez Wisłę i znajdował się wewnątrz trójkąta torów kolejowych, co powodowało przy wjeździe na dworzec osobowy konieczność cofania pociągów jadących z Bydgoszczy do Gdańska i odwrotnie.

o tym, że Świrszczyńska ma wiarę w człowieka, w jego zdolność wydobycia się na powierzchnię nawet z dna moralnego upadku. W zdecydowanej afirmacji człowieczeństwa tkwi budująca wartość „Strzałów na ulicy Długiej“.

Ten wycinek okupacyjnego życia jest dojmująco prawdziwy. Autorka dotyka bolesnego miejsca rany na schorzałym ciele całego życia pod czas okupacji. Sztuka jest smutno nastrojowa. Oddaje wiernie klimat Warszawy z tamtych lat, zaprawiony wisielczym humorem, podświadomie dużą dawką alkoholu, który pozwalał przytępić słuch na odgłosy policyjnych ciężarówek, wiozących nowe transporty ludzi na stracenie.

Eksplozja mocna, jasna, zdecydowana, wprowadza widza w samą istotę problemu moralnego. Jedność akcji i jedno miejsce skupiają uwagę na centralnym zagadnieniu sztuki, pomagają rozgryzać dokładnie „sprawę Loli“. Dwa pierwsze akty rozgrywają się tego samego wieczoru, trzeci w cztery dni później. Jest to zatem utwór dramatyczny zamknięty prawie całkowicie w ramach klasycznych reguł, a jednocześnie tętniący pełnym pulsem współczesnego nam życia.

Wychowanie fizyczne i sport

KLASYFIKACJA WYŚCIGU WARSZAWA — PRAGA

PRAGA, 6.5. (Tel. wł.). Przed uroczystym wręczeniem nagród w sali praskiej „Lucerna“ wiceprezes PZKol. i sędzia główny wyścigu Warszawa — Praga p. Machaj podał zebranym ostateczną klasyfikację kolarzy i drużyn.

Konkurencja indywidualna:

1) Prosiński (Jug.) — 26:52:25 godz. szybkość przeciętna 33,760 km/godz., 2) Siemiński (Polska) — 26:57:21, 3) Wójcik (Polska) — 26:58:06. 4) Cibula (CSR) — 27:01:25, 5) Vesely (CSR) — 27:03:27, 6) Różnicki (Polska) — 27:04:42, 7) Papp (Jug.) — 27:05:53, 8) Loos (CSR) — 27:06:03, 9) Notas (Węgry) — 27:10:12, 10) Bohdan (CSR) — 27:11:44. Dalsi Polacy Pietraszewski 11-ty, Motyka — 12, Napierała — 11, Kudert — 25.

Konkurencja zespołowa:

1) Polska I — 80:51:57, 2) CSR I — 81:09:47, 3) Jugosławia — 81:22:19, 4) Węgry I — 81:26:37, 5) CSR II — 82:00:51, 6) Polska II — 82:26:41, 7) Węgry II — 83:34:44, 8) Rumunia — 83:51:30, 9) Bułgaria — 83:39:27.

WARSZAWA — KRAKÓW 3:3 W PUCHARZE KAŁUŻY

KRAKÓW, 6.5. (Tel. wł.). Pierwszy tegoroczny mecz piłkarski z cyklu rozgrywek międzyokręgowych o puchar Kałuzi zakończył się szczęśliwym dla gospodarzy remisem 3:3 do przerwy prowadził Kraków 3:2.

Warszawska drużyna miała więcej z gry, ale mało szczęścia. Najlepszą formacją na boisku była po moc w składzie Waśko, Szczurek, Brzozowski, a indywidualnie wyróżnił się Oprych w napadzie, który był promotorem wszystkich akcji ofensywnych.

Przebieg meczu był b. emocjonujący. Już w pierwszej minucie gry Kohut z przeboju zdobywa prowadzenie dla Krakowa. W 8 min. Górski wyrównuje wykorzystując przytomnie zamieszanie pobramkowe, a w 11 min. Oprych zdobywa drugą bramkę dla Warszawy. Dalsze dwa punkty dla Krakowa zdobywa Barwiński z rzutów karnych.

Po przerwie przewaga Warszawy nie wyszkała cyfrowo, a następnie kilka dobrych zagrań Krakowa, które nie zmieniają wyniku. Dopiero w ostatniej minucie, końcowy nacisk drużyny stołecznej przynosi wyrównującą bramkę, którą zdobywa Oprych głową przy rzucie z rogu, egzekwowanym przez Olszewskiego.

Sędziował Winarski (Łódź). Widzów 16 tys.

SPORT MOTOROWY, NA ULICACH WARSZAWY

Drugi z kolei wyścig samochodowo-motocyklowy na ulicach Warszawy wywołał olbrzymie zainteresowanie. Na całym obwodzie zamkniętej trasy zebrało się ok. 100 tys. widzów (daleko więcej niż w roku ubiegłym), którzy podziwiali sprawnosć naszych kierowców i ich niestety b. lichy sprzęt.

Biegi samochodowe wzbudzały duże zainteresowanie, ale ich wyniki nie są zbyt ciekawe, bo zawodnicy więcej walczyli z własnymi maszynami niż z przeciwnikami. Zwycięzcy jednak na ogół maszyni i większość startujących kończyła zawody przed metą, na trasie.

Wyścigi motocyklowe były dużo ciekawsze i dostarczyły widzom wiele emocji. Najciekawszą walkę stoczył Brun Stanisław na Exelsiorze 350 z kolegą klubowym Dąbrowskim na Nortonie 500. Nierówny ten pojedynek przegrał Brun, ale rezultatem rywalizacji był nowy rekord trasy 2 min. 03 sek., lepszy od starego o 10 sek.

Wyniki techniczne biegów: Samochody: Klasa I turystyczna — 1) Łączkowski (Lancia Aprilia) z Poznania, czas 29.215 min., 2) Jagielski (Opel — Olimpia) z W-wy, czas 29.96 min.

Klasa II turystyczna — 1) Nowak (Citroen 2800) z W-wy, czas 26.92 min., 2) Jagodziński (Citroen 2800) z W-wy — 27.37 min.

Klasa sportowa — 1) Wierzbka (Lancia) z W-wy, czas 23.285 min., 2) Biernacki (Honowag) z W-wy.

Motocykle: „Wózkarze“ — startowało 4, bieg ukończył tylko Kamiński (Legia), w czasie 15.43.

Klasa 5 do 125 ccm. — 1) Sterański (Lechia — Pozn.) — 13:52.5, 2) Kozierowski (Unia — Pozn.).

Klasa A do 250 ccm. start. 19, ukończyło 7 — 1) Milewski (Unia — Pozn.) — 25:23.5 2) Markowski (Okęcie — W-wa).

Klasa B do 350 ccm. — 1) Brun Krzysztof (PKM — W-wa) — 35:49, 2) Balcer (Lechia — Pozn.).

Klasa C/D ponad 350 — 1) Dąbrowski J. (PKM — W-wa) 22:49, 2) Brun Stanisław (PKM — W-wa) — 22:53.5.

ŁÓDŹ REMISUJE Z BRATISŁAWĄ

ŁÓDŹ, (tel. wł.). Rozegrany w Łodzi mecz piłkarski o puchar przechodni prezydenta m. Łodzi Stawiańskiego, między reprezentacją Bratysławy a reprezentacją Łodzi, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:2).

Goście przyjechali do Łodzi w bardzo silnym składzie, całkowicie niemal pokrywającym się z reprezentacją Słowacji. W zespole ich grało 7 graczy narodowej jednostki Czechosłowacji. Mimo to Bratysława grała słabo i całkowicie dosłownie sowała się do poziomu gospodarzy.

W pierwszej połowie lekka przewaga posiadala Łódź, dla której w 14-ej minucie Baran uzyskuje prowadzenie. W 20 min. Bratysława wyrównuje ze strzału Szuberta, a w 30 min. Szymanski podwyższa wynik na 2:1 dla gości.

W 10 min. później po kombinacji Patkolo — Janeczek i Cichocki, ten ostatni ustala wynik dnia, gdyż po zmianie stron nie strzelono żadnej bramki.

Sędziował siabo Sperleng. Widzów 20 tys.

»Strzały na ulicy Długiej«
Anny Świrszczyńskiej w teatrze »Miniatury«

W okresie okupacji, w czterech scenach warszawskiego mieszkania rozgrywa się dramat kobiety, która „robiła wszystko, żeby mieć pieniądze“ dla wyciągnięcia męża z obozu koncentracyjnego. Po trzech latach nerwowej szarpaniny, podsyconej nadużywaniem alkoholu i morfiny, Lola otrzymuje list z wiadomością, że jej mąż zmienił już w dwa miesiące po swoim aresztowaniu. Więc trzy lata staczania ją na dno poniżenia, trzy lata zaprzeczania godności i sprzedawania swojego ciała przygodnym kochankom z forsą, całe te trzy lata były daremny, nikomu niepotrzebnym wysiłkiem. Pod wrażeniem wiadomości o losie męża Lolia wybuchła histerycznie: „W tym liście jest dla mnie wolność“. Ale szybko następuje powrót do rzeczywistości Lolia wie, że „kieliszki łatwiej umyć“, niż zabrukane życie człowieka. Wyrzucić za okno brylantowy prezent od kochanka i rozpocząć nowe życie? Zmora tamtych lat wlecze się za nią do końca. Chce być uczel-

wym człowiekiem, chce współdziałać z konspiratorami, zostać bohaterką. A oto Józef traktuje ją po prostu jak strzęp, „który można na wet usprawiedliwić“. Lolia nie ustępuje w swej chęci zmazania czynem tamtych, podłych lat. „Niech mi pan pomoże teraz umrzeć tak, jak umierają prawdziwi ludzie. Te raz, póki potrafię. Zatrzymam ich, a pan ucieknie“.

Sztuka kończy się w momencie, gdy Lola z rewolwerem czeka na wejście niemieckiej policji. A więc ginie z bronią w ręku, mszcząc swego męża i ocalając Józefa — żołnierza walki podziemnej. Czy Świrszczyńska usprawiedliwia postępowanie Loli w ciągu owych trzech lat? W usta Józefa kładzie surowe słowa: „Rozgrzeszenia to ja bym pani chyba nie dał. Są inne sposoby na ratowanie mężów“. Słowa te wypowiedziane przez Józefa, który reprezentuje w sztuce armię podziemną, nie pozostawiają wątpliwości co do stanowiska autorki. Lecz zakończenie dramatu świadczy

Dialogi są oszczędne, lapidarne, jakby żywcem kopiowane „z natury“. Język poszczególnych postaci różnicowany, charakteryzujący. Helcia i Barczak mówią językiem handlarzy i pijaków, język Loli różni się od twardej mowy Józefa, czy też od stylu Profesora. Te odcienie potrafiła Świrszczyńska znakomicie wyczelować. Najsilniej pochłonięta wyobraźnią autorki postać Loli. Mocno osadzeni w rzeczywistości okupacyjnej są: Barczak, Helcia, Profesor. Sprawa Józefa interesuje autorkę raczej marginesowo, jako dopływ zasadniczego nurtu akcji.

Te uboczne strumienie składają się na wyraziste tło historyczne dramatu. W kreśleniu tła trzeba podziwiać wzięłość. Np. Józef mówi: „Niemcy ich za to pod stodołę. Dwie ciaka też“. A dalej zwierza się Józef: „Mój teść myśli: zbrodniarz. Bo przeze mnie zginęła moja żona i dziecko — chłopak miał dwa lata. Zabili ich zamiast mnie“. W tych krótkich relacjach utrwała Świrszczyńska historię. Sądzę, że dzięki temu utwór jej będzie zrozumiałym nawet dla takich ludzi, którzy okupacji nie przeżyli.

Ten utwór, napisany z talentem scenicznym, posiadający dużą wartość artystyczną, należało wystawić w którymś z większych teatrów war-

szawskich. Zasługiwał na to. W „Miniaturach“ — najmniejszym teatrze stolicy — zagrano sztukę Świrszczyńskiej znakomicie.

Irena Ładosiówna wyreżyserowała „Strzały na ulicy Długiej“ realistycznie, trzymając się wiernie wybornego tekstu. Całość była dobrze zgrana, a niektóre sceny wręcz wspaniałe. Ładosiówna wydobyla trafnie zwyczajności stylu życia tych sześciorga ludzi, pozbawionych cienia poży nawet w obliczu śmierci.

Janina Martini odtworzyła z dużą kulturą aktorską i wnikliwością postać Loli, wygrywając wszystkie odcienie przeżyć tej histeryczki. W trudnej scenie po przeczytaniu listu była wstrząsająca. Trafnie i dyskretnie zaznaczyła też zmianę w życiu Loli, jaka nastąpiła pomiędzy drugim a trzecim aktem. Postać bojownika Józefa, odważnego i zdecydowanego na wszystko nakreślił Leon Łuszczewski z dużą mocą wewnętrzną.

Józef Klejer doskonale i szczysto w roli Barczaka, okupacyjnego kanalii. Charakterystyczne i bardzo prawdziwe typy stworzyli: Eleonora Scibor-Rulska (Helcia) i Zdzisław Zintel (Profesor). Ryszard P... w roli Franka podkreślił tylko niżej jakości tej postaci w sztuce. Zofia Karczevska-Markiewicz

NAMIESCIE mówią...

ZE W CZWARTEK już na parę godzin przed zapowiedzianym wyścigiem samochodowym po ulicach Warszawy trasą wyścigu nie przepuszczano przechodniów (nawet chodnikami), mimo, iż jeźdźnia odbywał się normalny ruch. Gorzej jeszcze, bo w Al. Stalina srogi posterunki ustawiono tak niefortunnie, iż przechodnie zmierzani byli do nakładania dużych odcinków drogi. I tak np., jeśli kto doszedł do skrzyżowania ul. Piusa z Al. Stalina, zmuszony był wracać do ul. Mokotowskiej (przy Pl. Trzech Krzyży), bowiem przy Mokotowskiej nie postawiono nłogo, kto informowałby przechodniów o zamknięciu ulicy. A już najgorszą rzeczą było to, iż jakiś cywilny „posterunek“ w Al. Stalina zatrzymywał przechodniów głosem mocno podniesionym i mocno niegrzecznym.

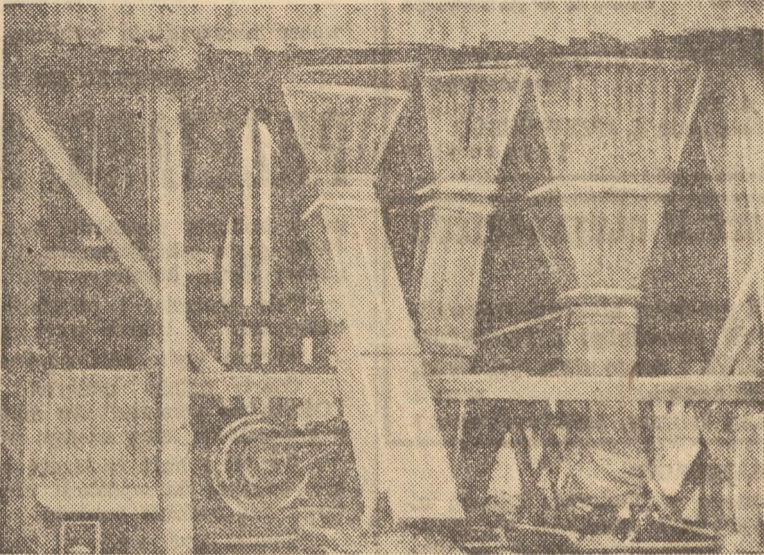
Odbudowa domu dla akademików

SPB otrzymało ostatnio z przetargu do odbudowy domu przy ul. Raszynskiej w Warszawie. Koszty odbudowy wyniosą 12 milionów zł, przy czym roboty mają być zakończone do 30 września r. b. Dom przy ul. Raszynskiej posiadać będzie 4 kondygnacje i przeznaczony zostanie na mieszkanie dla młodzieży akademickiej.

Parowa dojrzwalnia i niejadalna mączka Pustaki i licówka rodzą się na Świętokrzyskiej

Przy zbiegu Nowego Świata z ul. Świętokrzyską wznosi się wysoki parkan. Spoza parkanu dochodzą zgrzyty maszyn, a w pewnym miejscu unosi się czerwony obłok pyłu. Na odgrodzony teren prowadzi jedna tylko brama, przez którą co pewien czas wyjeżdża na ulicę pusty lub wjeżdża na teren wóz obciążony gruzem. Czyżby to miało być śródmiejskie zypisko gruzu?

Wchodzimy za ogrodzenie. Na prawo mieści się biuro Zakładu prefabrykacji gruzu PPB, do niedawna wchodzącego w skład przedsiębiorstwa rozbiórkowych Ministerstwa Odbudowy. Plac jest zabudowany drewnianymi domkami, sprawiającymi wrażenie baraków, jednak w każdym takim budynku stoją maszyny produkcyjne. Plac niegdyś tarasowały ruiny spalonych w 1939 r. domów ul. Świętokrzyskiej. Ruiny te zostały „strawione“ przez jeden z największych, jakie posiadamy w stolicy, zespołów kruszących typu „IOVA“. Maszyny są oszalowane deskami, które chronią przed rozprzestrzenieniem się pyłu i przed opadami atmosferycznymi. Gruzy porywa w górę pas transportera zaopatrzonego w szufle. Szczątki cegieł tym sposobem dostają się między walce gryzarki szczękowej, która w mgnieniu oka przetwarza je na kruszywo. Kruszywo spychane jest do bebnów sortownika, po czym sływa przez



...kruszywo sływa przez wielkie, lejkowate, drewniane rynny bezpośrednio do podstawionych wózków... 70 metrów sześć gruzu przerabia zespół kruszący „IOVA“ na kruszywo w ciągu 8 godzin.

wielkie, lejkowate, drewniane rynny bezpośrednio do podstawianych wózków i tacek. Otrzymany materiał o 3 frakcjach (wymiarach) od 0—7, od 7—15 i od 15—25 mm. służy do wyrobu elementów budowlanych.

Z cegieł przetartych na mączkę wyrabia się tynki i foremne cegielki (licówki) służące do wykładania i elewacji gmachów. Z grubszego kruszywa wyrabia się cegły lekkie i nośne oraz kilka typów pustaków o różnych wymiarach. Do wyrobu cegieł służy specjalne prasy produkujące po trzy i więcej tysięcy sztuk w ciągu 8 godzin. Ciekawie pracuje automatyczna prasa szwedzka, służąca do wyrobu pustaków, których wytwarza po 2.500 szt. dziennie. Do spajania kruszywa używa się cementu.

Gotowe cegielki normalnie muszą schnąć w ciągu 7 dni. Jeżeli jednak są pilnie zamówienia, uruchamia się jedyną w stolicy tzw. „dojrzwalnię parową“. Są to trzy wielkie komory, do których wprowadza się po szynach platformy z ustawionymi elementami cegieł. Komory za myka się hermetycznie i poddaje działaniu pary przyspieszającej proces spajania. Już po upływie jednej doby wyjmują się z komór elementy nadające się do natychmiastowego użytku w budownictwie.

W budynku administracyjnym znajduje się laboratorium badawcze. Tu na półkach stoją i leżą wozry wykonywanych materiałów. Okrągłe, kwadratowe, gładkie i chropowate cegielki o różnych odciśnięciach, pustaki i wykładziny ponumerowane są i oznaczone tajemniczymi znakami. W rogu stoi specjalna prasa, służąca do badania materiałów na ciśnienie i wytrzymałość. Na tym aparacie można osiągnąć ciśnienie do 580 kg. na każdy centymetr kwadratowy. Wykonywane elementy z gruzu wytrzymują ciśnienie do 200 kg. na 1 cm. kw., wówczas gdy normalne cegły nośne wytrzymują maksimum do 80 kg. na 1 cm. kw. Tym właśnie cegły z gruzu przewyższają jakością cegły wypalane.

W laboratorium prowadzi się badania nad użyciem i zastosowaniem chemicznych środków do spajania miazł gruzowego. Wyniki badań są zadawalające. Opracowano własny system spajania gruzu, opierając się na doświadczeniach Anglików, którzy przed wojną w podobny sposób wytwarzali sztuczne marmury.

Zakłady zatrudniają 35 robotników. Produkowane materiały znajdują łatwy zbył. Głównymi odbiorcami są przedsiębiorstwa budujące gmachy dla PKO i Min. Skarbu. Obok nich chętnie zakupują z tego źródła materiały budowlane również przedsiębiorcy prywatni. Fabrykacja mogłaby się odbywać bez przerwy w ciągu doby i całą produkcję dałoby się łatwo sprzedać, nie pozwalając jednak na to szczupłość terenu i nieodpowiednio wybrane miejsce. Gruz wywożą furmani, którzy wolał przewieźć tu ładunek, niż odstawiać go na zwał.

Dar górników na FOS

(am) W kwietniu br. załoga kopalni „Siemianowice“ przekazała na rzecz odtudowy szkół 100.000 zł. oraz 100.000 zł. na odbudowę Warszawy.

W ubiegłym roku pracownicy kop. „Siemianowice“ wpłacili na FOS ponad 900.000 zł

Wyścigi konne

- WYNIKI 2-GO DNIA GONITW
- GON. 1. Nagr. 50.000 zł. Dystans 2.400 mtr.
1) Gadirszlam (ż. Biesiadziński), 2) Gruzja.
Tot. zw. 280 zł., fr. 220 zł., 220 zł., porz. 900 zł.
- GON. 2. Nagr. 50.000 zł. Dystans 2.200 mtr.
1) Dragomir (ż. Biesiadziński), 2) Heban.
Tot. zw. 1.960 zł., fr. 260 zł., 220 zł., porz. 6.750 zł.
- GON. 3. Nagr. 60.000 zł. Płoty. Dystans 2.600 mtr.
1) Stepowy Lis (ucz. Zajęcz), 2) Phar Lux.
Tot. zw. 340 zł., fr. 260 zł., 240 zł., porz. 900 zł.
- GON. 4. Nagr. 60.000 zł. Dystans 2.200 mtr.
1) Ozolis (ż. Janucik), 2) Wiwat.
Tot. zw. 260 zł., fr. 220 zł., 280 zł., porz. 810 zł.
- GON. 5. Nagr. 70.000 zł. Dystans 1.800 mtr.
1) Lafite II (j. Rutkowski), 2) Pa rada III.
Tot. zw. 280 zł., fr. 220 zł., 340 zł., porz. 1.290 zł.
- GON. 6. Nagr. 60.000 zł. Dystans 1.600 mtr.
1) Carolea (ż. Stasiak), 2) Film.
Tot. zw. 620 zł., fr. 360 zł. 360 zł., porz. 1.620 zł.
- GON. 7. Nagr. 65.000 zł. Dystans 1.600 mtr.
1) Hiroszima (j. Rutkowski), 2) Brzytwa.
Tot. zw. 640 zł. fr. 400 zł., 680 zł., porz. 5.970 zł.
- GON. 8. Nagr. 50.000 zł. Dystans 2.200 mtr.
1) Raibayarada (ż. Biesiadziński), 2) Exerga.

O nowym ratuszu zadecyduje Stołeczna Rada Narodowa

W środę (12 bm.) o godz. 10.30 w sali przy ul. Jmielej obradować będzie Stołeczna Rada Narodowa. Głównym przedmiotem obrad stanie się sprawa budowy (względnie odbudowy) ratusza dla władz samorządowych. Zapadnie ostateczna decyzja odbudowy ratusza na Pl. Teatralnym lub też budowy nowego ra-

tusza w innym miejscu. Jak wiadomo, stary ratusz do odbudowy całkowicie się nadaje, a budowa nowego ratusza — z braku funduszy — mogłaby być ukończona dopiero za parę lat. Drugim punktem porządku obrad będzie reorganizacja AGRIL-u oraz stworzenie ferm mlecznych.

Przystanek YMCA jedna z najładniejszych w Warszawie

Obecnie budowana jest nad Wisłą od strony Saskiej Kępy betonowa Przystanek Polskiej YMCA. Przystanek będzie jedną z najładniejszych i najnowocześniejszych urządzonych w Warszawie. W nim będzie tu czynny basen do nauki wioślowania. Ogólna kubatura przysta-

ni będzie wyniosła 7.000 m. sześć. Oficjalne otwarcie przystanku nastąpi w dniu 22 lipca, jednak spuszczenie wody odbędzie się już w dniu 9 maja br. Przewidywana jest również budowa ośrodka polskiej YMCA na Pradze.

4.500 gazomierzy otrzyma Warszawa

Warszawa odczuwa ciągle dotkliwy brak gazomierzy. Gazownia Miejska stara się pokryć częściowo te braki przez remontowanie zniszczonych gazomierzy. Do tej pory wyremontowano już 1.995 sztuk. Gazownia posiada jeszcze tylko 3000 zniszczonych gazomie-

rzy nadających się do wyremontowania. Jedyna w Polsce Państwowa Fabryka Gazomierzy zobowiązała się wykonać w r. b. 4.500 gazomierzy i całą swą tegoroczną produkcję oddać Warszawie.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

- Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót:
- 1) kanalizacyjno - wodociagowych, centralnego ogrzewania i gazu,
 - 2) elektrycznych,
- w domu przy ul. Asfaltowej nr. 10 w Warszawie. Podkłady ofertowe za zwrot kosztów otrzymać można w Wydziale Gospodarczym Centralnego Zarządu Cukrowniczego. Oferty w zalakowanych, oddzielnych, nieuszkodzonych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem:
- 1) Oferta na wykonanie instalacji kanalizacyjno - wodociagowej, centralnego ogrzewania i gazu w domu mieszkalnym przy ul. Asfaltowej nr. 10 w Warszawie.
 - 2) „Oferta na wykonanie instalacji elektrycznej w domu mieszkalnym przy ul. Asfaltowej nr. 10 w Warszawie“.
- należy składać w biurze Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego Al. Niepodległości nr. 163, II p., Wydział Gospodarczy, w godzinach urzędowych do dnia 20 maja 1948 r. do godz. 10-ej.
- Otwarcie kopert nastąpi w dniu 20 maja 1948 r. w biurze Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego przy Al. Niepodległości nr. 163, II p., Wydział Gospodarczy.
- 1) na roboty kanalizacyjno-wodociagowe i centralnego ogrzewania o godz. 10.15.
 - 2) na roboty elektryczne o godz. 11.30.
- W kopertach należy zamieścić kwit na wpłacone do kasy Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego wadium:
- a) dla robót kanalizacyjno - wodociagowych, centralnego ogrzewania i gazu w wysokości zł. 100.000.
 - b) dla robót elektrycznych w wysokości zł. 50.000.
- w gotówce lub Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju. Właściciele wadium — nie podlegają oprocentowaniu i zostaną zwrotne po przetargu. Pod uwagę będą brane tylko oferty obejmujące całość robót kosztorysowych.
- Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego zastrzega sobie prawo:
- a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań
 - b) wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu i przeprowadzenia dodatkowego przetargu między wybranymi oferentami.
 - c) zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót przewidzianych kosztorysem.
- K 6783-1

Trzeba uporządkować rozdział mieszkań służbowych

Zarząd Miejski zamierza wystąpić z wnioskiem o reorganizację systemu przydzielania służbowych mieszkań pracownikom instytucji warszawskich. Ponieważ ostatnio stwierdzono szereg nadużyć, popełnionych przez tzw. kwatermistrzów instytucji, wysuwa się projekt zniesienia tych lokalnych — jak mówi praktyka — niekiedy mało obiektwnych komisji mieszkaniowych przy urzędach i biurach warszawskich. Dwóch takich kwatermistrzów już siedzi w więzieniu i obozie pracy, a kilku innych oczekuje jeszcze wyroku. Stwierdzono, że przydzielanie mieszkań służbowych odbywa się nie zawsze wg. jakiegoś logicznego klucza służbowego, a często za pomocą bardziej „orzekonywających“ argumentów. Należy się spodziewać, że te „metody“ pracy niektórych kwatermistrzów zostaną odpowiednio ocenione.

Stwierdzono ponadto, że wiele instytucji, które otrzymały w swoim czasie domy od miejskich władz kwaterunkowych na mieszkanie dla swych pracowników, nie korzysta dziś z tych domów, gdyż lokatorzy ich dawno już nie pracują w tej instytucji, od których otrzymali mieszkanie. Ponieważ jednak wydać no już kiedyś nakaz kwaterunkowy na cały obiekt, Zarząd Miejski nie może w takim domu interwenio-

wać. Wobec tego Zarząd Miejski w najbliższym czasie przeprowadzi kontrolę mieszkań w takich służbowych domach i, o ile co najmniej połowa lokatorów nie będzie pracować w tym urzędzie, od którego dostała mieszkanie — dom przedzie ponownie pod władzę kwaterunku Warszawy. Klasycznym przykładem takiego domu jest przydział 3 lata temu BOS-owi dom przy Lwowskiej 12, gdzie dziś nie mieszka prawie nikt z pracowników tej instytucji.

Kilka miesięcy temu ukazało się zarządzenie o konieczności przestrzegania pewnych norm przy przydzielaniu mieszkań służbowych w Warszawie. Zarządzenie to zostało wydane na skutek uwag Zarządu Miejskiego, że warunki mieszkaniowe w mieszkaniach służbowych często są nieproporcjonalnie lepsze od warunków w innych mieszkaniach stołecznych. Państwowa Komisja Lokalowa zapowiedziała wówczas kontrolę wszystkich mieszkań służbowych w stolicy. Kontrolę tę zaczęto od służbowych „loali“ pracowników Prezydium Rady Ministrów i na tym na razie ją zakończono.

Należy mieć nadzieję, że Komisja ta będzie jednak przeprowadzała dalszą i stałą kontrolę i zlikwiduje nieusprawiedliwione niczym dysproporcje mieszkaniowe stolicy. (ms)

Dziś w stolicy

Koncerty
O godz. 19 w „Romie“ koncert E. B. Moni Warsz. pod dyr. Mieczysława Mierzewskiego. W programie koncert: oratorium e-moll Beethovena, który odegra wraz z towarzyszeniem orkiestry pianistka Margorita Trombini-Kazłowa. Ponadto: Wariacje symfoniczne Lutosławskiego, Symfonia Es-dur Mozarta oraz Romeo i Julia Czajkowskiego

Imprezy
O godz. 19 w Centr. Klubie Przyjaźni Polsko-Nadzieckiej wyświetlony zostanie film p.t. „Krajoznik Wareg“.

Wystawy
MUZEUM NARODOWE: Wystawa grupy artystów plastyków „Powiśle“.
SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskie 23, III p.): wystawa „Piękno i Polskość Ziemi Zachodniej“.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzoneму Wojsku Polakiemu i walkom z Niemcami.
KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa fotomontaży Mieczysława Bermana i drzeworytów Marii Gabryeli - Ruzickiej.
SWIETLICE ZAKS-u (ul. Śniadeckich 10) Wystawa: Pejzaż Ziemi Odzyskanych — J. B. Ruzicka.
ZYD. INST. HIST. (W-wa, Tłomackie 3, II p.) Wystawa dzieł sztuki 37-u żyd. artystów — plastyków zamordowanych w czasie okupacji 1938 - 1945 r.

Teatry
TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Oyd“.
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Romans z Ojczyzną“.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „R. H. Inżynier“.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Pociąg Widmo“.
PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19 „Bankierzy Ruin“.
TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelus“.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Różdżka miłości“.
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej“.
COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Sześciu dni“.
TEATR STUDIO (Karowa 31): codziennie (oprócz niedziel) o godz. 19.45 „Lisje Glinzdo“.
GULIWER (Królewska 13): „Guliver w krainie liliputów“ codziennie o godz. 13 (oprócz niedziel).
TEATR „WROBELEK WARSZAWSKI“ (Zygmuntowska 8): „Nowe prądy“, pocz. godz. 17.15 i 19.15.
TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktor Dolittle i jego zwierzęta“ (dla szkół).
CYRK Nr. 2 (Praga, ul. Zielencka róg Targowej): Nowy atrakcyjny program o godz. 19.15, niedz. i święta 12, 15.30 i 19.15.

Kino
PALLADIUM (Złota 7-9): „Zielona Dolina“, pocz. 13, 15.30, 20.30, Dla Zw. Zaw. 18.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Gubernantka“, pocz. 11, 13.30, 16, 21. Dla Zw. Zaw. 18.30.
STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Moje Uniwersytety“, pocz. 13, 15, 21. Dla Zw. Zaw. 17 i 19.
AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program Nr. 25.
ATLANTIC (Chmielna 33): „Dusze czarnych“, pocz. 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Dziewcze z Północy“, pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.
TECZA (Suzina 4): „Symfonia pastorałna“, pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.
AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program Nr. 14.

PRENUMERATĘ WSZYSTKICH PISM
 SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
"CZYTELNIK"
 wychodzących w Warszawie
z dostawą do mieszkań

WARSZAWA
 BIURO PRENUMERATY
 Daszyńskiego 14

PRZYJMUJĄ

PRAGA
 Księgarnia Z. JEŻEWSKIEGO
 Targowa 67

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU OLEJARSKIEGO
 poszukuje:

ZAOPIATRZENIOWCÓW z praktyką biurową, wykwalifikowanych REFERENTÓW sprzedaży, REFERENTÓW planowania, SIŁY BIUROWE z długoletnią praktyką, REFERENTA ubezpieczeniowego.

Kr 1923-0
 Zgłoszenia do Wvdz. Person, z życiorysem Warszawa, Krak. Przedmieście 7

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego w Krakowie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie rysunków wykonawczych i opracowań fabrykacyjnych (plany operacyjne, rysunki uchwytów, narzędzi, matryc i sprawdzianów, kalkulacje warsztatowe i specyfikacje materiałowe) na następujące narzędzia do wiercen rotacyjnych:

- I. 1) świder rolkowy kal. 6⁵/₈" FH dym. Ø 438
- 2) świder rolkowy kal. 6⁵/₈" FH dym. Ø 308
- 3) świder rolkowy kal. 5⁹/₁₆" FH dym. Ø 308
- 4) świder rolkowy kal. 4¹/₂" FH dym. Ø 216
- 5) świder rolkowy kal. 3¹/₂" FH dym. Ø 143
- 6) świder rolkowy kal. 2⁷/₈" FH dym. Ø 114
- II. 1) korona rdzeniowa rolkowa Ø 308
- 2) korona rdzeniowa rolkowa Ø 216
- 3) korona rdzeniowa rolkowa Ø 143
- 4) korona rdzeniowa rolkowa Ø 114

według wzorów i katalogów, które są do oglądnięcia w Dyrekcji Technicznej P. R. Wiercenia Poszukiwawcze, Kraków, ul. Garncarska nr. 11.

Rysunki i opracowania fabrykacyjne winny być wykonane na formatach i wg. norm obowiązujących w Zakładach Południowych w Stalowej Woli.

Rysunki i opracowania I. 2), 4) i 5) oraz II. 2) i 3) należy wykonać jak najspieszniej jako pierwszą partię, pozostałe — w drugiej partii.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na rysunki i opracowania fabrykacyjne świdrów i koron rdzeniowych rotacyjnych” należy składać w Centrali Zaoptowania Materiałowego P. N. Kraków, ul. Wybickiego 10 — do dnia 14 maja 1948 r. Otwarcie ofert nastąpi w biurze wymienionej Centrali Zaoptowania Materiałowego P. N. dnia 15 maja 1948 r. o godz. 10-tej.

CZPN zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego w Krakowie
 Kr. 1920-0

OKRĘGOWY URZĄD LIKWIDACYJNY W SZCZECINIE
sprzeda w drodze publicznej licytacji

różnorodne remanenty pomieckie znajdujące się w magazynach Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego na terenie województwa szczecińskiego. Licytacja odbędzie się w następujących magazynach:

- 1) Obwodowe Biuro Likwidacyjne w Gryficach — magazyn — dnia 11 maja 1948 r. godz. 10-te rano.
- 2) Obwodowe Biuro Likwidacyjne w Gryficach — magazyn — Płoty — dnia 12 maja 1948 r. godz. 10-te rano.
- 3) Obwodowe Biuro Likwidacyjne w Gryficach — magazyn — Resko — dnia 13 maja 1948 r. godz. 10-te rano.
- 4) Obwodowe Biuro Likwidacyjne w Gryficach — magazyn — Łobez — dnia 14 maja 1948 r. 10-te rano.
- 5) Obwodowe Biuro Likwidacyjne w Gryficach — magazyn — Węgorzyn — dnia 15 maja 1948 r. godz. 10-te rano.

W razie niedojścia do skutku licytacji w pierwszym terminie, druga licytacja odbędzie się w tym samym miejscu;

- | | |
|-----------------------------|---------------------------------|
| a) dla magazynu w Gryficach | dnia 18 maja 1948 — godz. 10-te |
| b) " " w Płotach | dnia 19 maja 1948 — " 10-te |
| c) " " w Resku | dnia 20 maja 1948 — " 10-te |
| d) " " w Łobezie | dnia 21 maja 1948 — " 10-te |
| e) " " w Węgorzynie | dnia 22 maja 1948 — " 10-te |

Spisy remanentów można oglądać codziennie w godzinach od 10-tej rano w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym w Szczecinie ul. Gen. Świerczewskiego 29 pokój nr. 28 II p. — lub w Obwodowym Biurze Likwidacyjnym w Gryficach. — Remanent będzie można oglądać na miejscu licytacji na 2 godziny przed jej rozpoczęciem.

DYREKTOR (Mgr. J. Wandokanty)
 Kr 1926-1

Przetarg nieograniczony

Ogłasza się przetarg nieograniczony na budowę kąpieliska przy cukrowni Garbów w Garbowie, stacja normalnotorowa Nałęczów, przelazunek na wąskotorówkę cukrowni Garbów.

Słupy kosztorys oraz bliższe informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Lubelskiego Wydział Zaoptowania Lublin, Szopena 6 (Państwowy Bank Rolny, pokój nr 15)

Oferty w zalakowanych kopertach bezfirmowych należy składać pod adresem Zjednoczenia do dnia 20 maja br. do godz. 14-ej.

Dyrekcja Zjednoczenia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez poniesienia jakiegokolwiek odpowiedzialności za skutki wyniki dla oferentów.

Do oferty dołączyć kwit wplaconego wadium do Narodowego Banku Polskiego Oddział w Lublinie na R-k Zjednoczenia w wysokości 1% (jeden procent) oferowanej sumy.

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Lubelskiego
 Kr. 1903-0 Lublin, Szopena 6 (pokój nr 15 Państwowy Bank Rolny)

Wzmianka o przetargu

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego w Warszawie, ul. Nowy Świat 4 ogłasza nieograniczony przetarg na: 1) demontaż trzech kotłów dwupłomieniowych, 2) transport z Tuszewa do Grudziądz, 3) montaż powyższych kotłów na terenie ZUT w Grudziądzu.

Bliższe szczegóły w „Monitorze Polskim” Nr: 45 1948 r.
 Kr 1923-1

Huta „Ostrowiec”
 w OSTROWCU ŚWIĘTOKRZYSKIM
 PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

wobec niezyskania wyników z poprzednich przetargów
 ogłasza po raz trzeci

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie pomiarów terenu huty na obszarze 72 ha, w czym 45 ha gęsto zabudowanych. Zakres prac do wykonania określa szczegółowy ślepy kosztorys oraz plan orientacyjny terenu.

Cały materiał i podkładki potrzebne do składania ofert są do otrzymania w biurze technicznym huty osobiście lub pocztą.

Termin wykonania pomiarów — możliwie jak najkrótszy.

Oferty należy nadsyłać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na pomiary” do dnia 31 maja 1948 r., w którym to dniu o godz. 10-tej rano nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja huty zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu.
 Kr 1928-1

Wyniki być mogą w ciągu 1 miesiąca od daty otwarcia ofert.

ELEKTROWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

ogłasza
Przetarg nieograniczony

na wykonanie kapitalnego remontu obmurowania paleniskowej kotła Nr. XII, o powierzchni ogrzewalnej 625 m², ciśnieniu 28 atm.

Do przetargu mogą stanąć jedynie przedsiębiorstwa zajmujące się wyłączenie tego rodzaju pracami.

Podkładki ofertowe wydaje codziennie między godz. 8—11-tą Oddział Budowlany Elektrowni przy ul. Dajwór 27, tamże udzielane będą konieczne informacje związane z charakterem robót. Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy z napisem na wierzchniej kopercie „Remont kapitalny komory paleniskowej” należy składać w Sekretariacie Elektrowni Miejskiej do dnia 18 maja b. r. do godz. 10, po czym o godz. 12.15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie Elektrowni wadium w wysokości 2 proc. oferowanej kwoty.

Elektrownia Miejska zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania powodu, oraz prawo zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót przy zamówieniu względnie w toku ich wykonywania.
 Kr. 1924-1

HUTA „OSTROWIEC”
 w Ostrowcu Świętokrzyskim, ul. Traugutta nr. 2

ogłasza
przetarg nieograniczony

na budowę:

- 1) budynku magazynów, szatni, umywalni i jadalni dla walcowni dużej,
- 2) budynku murowanego, I piętrowego, mieszczącego żłobek dziecięcy oraz poradnię dla matki i dziecka, położonego na terenie huty „Ostrowiec” przy ul. Kościuszki.

Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach z dołączonym kwitem wadium w wysokości 1 proc. od oferowanej kwoty, należy złożyć do dnia 25 maja 1948 r. do godz. 12-tej w sekretariacie głównym huty, pokój nr. 13, z napisem: oferta na budowę budynków fabrycznych dla huty „Ostrowiec”.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 25 maja 1948 r. o godz. 13-tej w wydziale nadzoru budowlanego H. O.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku.
 Kr. 1927-1

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „POLPHARMA”
 w Starogardzie przy ul. Kościuszki 24-26

ogłasza
przetarg nieograniczony

na wykonanie budynku przemysłowego konstrukcji żelazo-betonowej w Starogardzie o kubaturze ca. 8000 m³. Bliższe informacje oraz kosztorys ślepe można otrzymać w biurze fabryki w godzinach służbowych, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budynek przemysłowy” do dnia 21 maja godz. 10-tej. Do oferty należy dołączyć kwit na wplacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy na konto żyrowe w N. B. P. w Tczewie, względnie do B. G. K. Gdynia konto nr. 144. Ponadto należy przedstawić wyciąg rejestru handlowego, odpis karty rejestracyjnej firmy, oraz referencje instytucji, dla których firma wykonywała roboty w ostatnich czasach. Otwarcie ofert nastąpi 21 maja 1948 r. o godz. 10.30. Fabryka zastrzega sobie wybór oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i odszkodowania.
 Kr. 1917-0

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania w budynku biurowym P. Z. P. Wł. Nr 34 w Wasilkowie.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ul. Sienkiewicza 47 lub w Biurze Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr. 34 w Białymstoku, ul. Świętojańska 15.

Oferty należy nadsyłać lub składać do dnia 20 maja 1948 r. do godz. 10-tej w Biurze P. Z. P. Wł. w Białymstoku, ul. Świętojańska 15.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 maja 1948 r. o godz. 10-tej min. 15.
 Kr. 1925-0

NUTY
 NAIKORZYSTNIEJ
KUPIĆ — SPRZEDAĆ

KSIĘGARNIA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK” ul. NOWY ŚWIAT 47

RADIO

W dniu 7 maja (piątek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

12.25 Pieśni kompozytorów francuskich; 12.50 „Wieś przed miokrofonem”; 13.00 „Odbudowa wsi”; 13.05 „Z naszych stron”; 13.40 Aud. Min. Oświaty 14.00 „Uwertury i fantazje operowe” z płyt; 14.30 „Młode polonezy Chopina”; 14.50 Program lok.; 16.00 Dz. popołudniowy; 16.23 „Malaria i jej zwalczanie”; 16.30 Aud. dla chorych; 16.45 „W obronie ginących modrzewi”; 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy p.l. „Albo my to jacy tacy — warszawscy strażacy”; 17.45 R.U.L. „Marsz i Engels a sprawa polska”; 18.00 „Mozartka muz.”; 18.45 „Zaklęty dwór”; powieść; 19.15 Aud. umykalniajaca; w przerwie ok. godz. 20.00 Dz. wieczorny; 21.30 „Z życia Rumunów”; 22.00 Muz. tańeczna z płyt; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

16.32 Muz. lekka z płyt; 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy; 17.45 Kwadrans piosenki lekkiej; 18.00 Dz. popołudniowy; 18.20 „Kaszubskie obrazy na szkle” pog.; 18.30 „Szkice mazowieckie”; 19.00 Lekcja języka rosyjskiego; 19.15 „Piaśnik”; 20.00 Dz. wieczorny; 20.35 Felieton literacki; 20.50 Muz. tańeczna z płyt.

TABLETKI
Wio-Pro
 DEZYNFEKCYJA
JAME-USTNA

Prod. Państw. Fabr. Chem.-Farmac.
 Żądać w Aptekach i Drog. K 1874-0

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Poszukuję przedstawicielstwa poważnej Firmy. Posiadam duży sklep w Gdyni przy ul. Świętojańskiej, w śródmieściu. Oferty pod „Przedstawicielstwo”. Gdynia „Dziennik Bałtycki”.
 Kr. 1921-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 87-882, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 887-03. Słask: 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 18, tel. 531 93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź, Piotrkowska 96, Redakcja 261-55, Administracja tel. 123-33. — w y. brzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-87. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 4, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanego 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maksimum 40. Tłusty druk (za 100% drożej). Ogłosz. wymiarowe: za tekstem 1 mm. szer. i spzality; za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 120; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 120; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 120; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilansy i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowość ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA

Miesięcznik pocztą na prowincję zł. 135 — z odbiorem na miejscu zł. 120. Za z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmuje Dział Prenumeraty „Czytelnik” Daszyńskiego 16 i oddziały wplacając na konto P.K.O. I-492 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu, dokładny adres. Wysyłka rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120 — plus zł. 180 — koszt przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej).

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 887-905 i 887-08, oddziały: Miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznań: 38, Praga, ul. Targowa 67 (Księgarnia Jeżewskiego), Księżarnie: „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47, ul. Księżkowska 62, ul. Puławska 49, Księgarnia „Krańców” ul. M. W. Wł. 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.